Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 11 grudnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-146 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 337

Krwawe walki
na Jawie i Sumatrze

HAGA (TASS). Starcia zbrojne na Jawie i Sumatrze przybierają coraz zacieklejszy charakter. Wojska holenderskie zaatakowały Indonezyjczyków przy wsparciu artylerii i lotnictwa, jednakowoż Indonezyjczykom udało się utrzymać swe pozycje. W rejonie Surabaja i Bandung, Holendrzy używają do walki ciężkiej artylerii. Poza tym toczą się walki z partyzantami.

Franco otrzymuje
pożyczkę od Argentyny

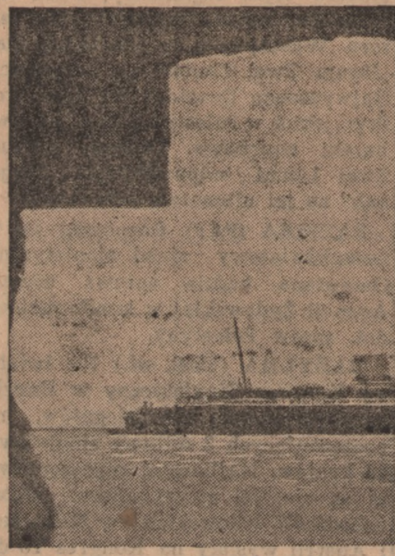
NOWY JORK (TASS). Associated Press donosi z Madrytu, że rząd Franco podał do wiadomości, że porozumiał się w sprawie otrzymania od Centralnego Banku Argentyny pożyczki na okres 25-letni w wysokości 400 milionów pesetów.

Polski Korpus Przesiedleńczy

LONDYN (TASS). Szef angielskiego sztabu doradczego przy „Polskim Korpusie Przesiedleńczym" w południowym okręgu wojennym, gen. Watkins, zakomunikował, że w południowym okręgu wojennym zamierzone jest rozkwaterowanie 30.000 żołnierzy i oficerów polskich oraz około 4.500 członków ich rodzin. Jedna dywizja, licząca mniejwięcej 16.000 żołnierzy, znajduje się już w obozie na równinie Salisbury.

Zatonięcie „Europy"

Olbrzym transoceaniczny, przyznany Francji z tytułu odszkodowań zatonął w porcie Le Havre



PARYŻ (obsł. wł.). W porcie Le Havre zatonął w tajemniczych okolicznościach statek „Liberté", przyznany Francji w drodze odszkodowań niemieckich. Nosił on poprzednio nazwę „Europa". Władze prowadzą dochodzenia. Jest nadzieja, że statek będzie można już wkrótce podnieść na powierzchnię.

Polacy we Francji na Daninę Narodową

PARYŻ (obsł. wł.). Ambasador Polski w Paryżu Skrzeszewski przyjął delegację wychodźstwa polskiego we Francji, które złożyło 400.000 franków na rzecz Daniny Narodowej. Ambasador Skrzeszewski podziękował ofiarodawcom w imieniu KRN.

Odrzucenie
wniosku Smutsa

NOWY JORK (obsł. wł.). Mołotow ukazał się w połowie posiedzenia komisji politycznej, omawiającej położenie Hindusów w Afryce Południowej. Wniosek Smutsa o odesłanie tej sprawy do Trybunału Międzynarodowego został 31 przeciwko 21 gł. odrzucony. Przyjęto propozycję francuską i meksykańską o opracowanie specjalnego raportu o położeniu Hindusów w Indiach i Południowej Afryce.

Zarządzenia
Bułgarii i Jugosławii

SOFIA (obsł. wł.). W związku z zażaleniem Grecji o popieranie przez obce państwa powstańców, rząd bułgarski wydał zarządzenie dla służby granicznej, by pojedyńczych Greków nie przepuszczać przez granicę. Jugosławia również nakazała, by pociągi w jugosłowiańskiej Macedonii, które dawniej dochodziły pod samą granicę grecką, zatrzymywały się 25 km od granicy.

Na temat dyskutowanego zagadnienia

Dzień 8 grudnia, w którym to dniu od wielu lat kupiectwo polskie obchodziło uroczyście swoje święto, daje okazję do poświęcenia paru słów temu tak szeroko dziś dyskutowanemu zagadnieniu, które określa się terminem „inicjatywa prywatna".

Oryginalność i swoistość naszej powojennej struktury gospodarczej polegać ma właśnie na troistości sektorów działalności gospodarczej, gdzie obok sektorów uspołecznionych — państwowego i spółdzielczego, działa i rozwija się sektor prywatny. Terenem działalności sektora prywatnego jest drobny przemysł, rzemiosło i handel detaliczny. Przy tych niewielkich możliwościach działania rola sektora prywatnego, szczególnie na odcinku handlu detalicznego, pozostaje bardzo poważna. Mimo bowiem rozwoju spółdzielczości i mimo powstawania państwowego handlu detalicznego, kupiectwo prywatne dominuje nadal, jako pośrednik między producentem a konsumentem. Kupiec prywatny jest ostatnim ogniwem, przez którego ręce przechodzi produkt, zanim dotrze do konsumenta. Z drugiej zaś strony wytwórczość drobnego przemysłu i rzemiosła, obok zaopatrzenia ludności, spełniać ma rolę wytwórczości uzupełniającej i pomocniczej dla przemysłu państwowego.

Jest faktem niezaprzeczonym, że inicjatywa prywatna spotyka się dziś z wielu stron z poważnymi zarzutami. Streszczają się one przeważnie do tego, że zysk kupca jest niewspółmiernie wysoki, że kalkulacja przybiera charakter spekulatywny, przez co godzi ona w interesy niedostatecznie jeszcze wynagradzanego świata pracy.

Motorem działalności gospodarczej jednostki był, jest i pozostanie nadal moment zysku. Tego faktu nie zmieni żadne rozporządzenie, żaden dekret. W gospodarce kapitalistycznej dążeniem jednostki gospodarującej było osiągnięcie jak najwyższego zysku za wszelką cenę. Takie jednak ujęcie działalności gospodarczej w naszej powojennej strukturze gospodarczej, zrywającej z zasadami gospodarki kapitalistycznej, musi ulec gruntownej rewizji. Kupiec spełnia dziś w naszych obecnych warunkach również pewną funkcję społeczną. To stwierdzenie powinno przyświecać i kierować jego działalnością. Jeżeli niewątpliwie nie można żądać od niego, by w swej pracy przestał liczyć na zysk, to jednak obowiązkiem jego jest, aby chęć osiągnięcia zysku kierowana była ogólnymi celami gospodarki społecznej w kierunku podnoszenia dochodu społecznego, stopy życiowej i dobrobytu całej ludności, a nie tylko jego osobistego. Obowiązkiem organizacyj gospodarczych sektora inicjatywy prywatnej jest uświadomić w tym duchu i odpowiednio wychować swych członków. Tą drogą osiągniemy lepsze rezultaty, aniżeli poprzez narzucanie z góry ustalonych systemem biurokratycznym norm zarobkowych, które na ogół nie zawsze mogą znaleźć zastosowanie w życiu.

Artyleria i czołgi perskie
przeciwko Azerbejdżanowi

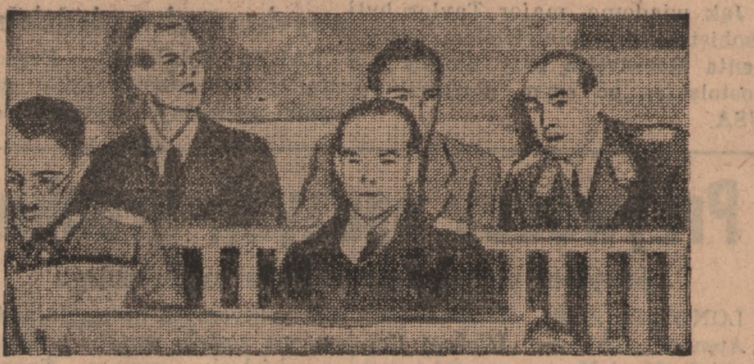
TAURYDA (TASS). W dniu 4 grudnia wojska rządowe przy poparciu czołgów, artylerii i moździerzy przypuściły atak z osiedla Tazuka na wieś Raszen, lecz nie posunęły się w głąb Azerbejdżanu.

W rejonie Ardebilskim odbywały się utarczki. Zakomunikowano o śmierci pułk. Kazi, którego pogrzeb odbył się w Taurydzie.

WARSZAWA (PAP). Z stolicy Azerbejdżanu donoszą, że rząd autonomiczny Azerbejdżanu zaprotestował przeciwko zarządzeniu rządu centralnego odroczenia wyborów. Reuter donosi z Teheranu, że wojska rządu centralnego skupione są na granicy Azerbejdżanu, który również ze swej strony skupił wojska na granicy. Dzienniki lewicowe, które zostały poprzednio zawieszone, ukazały się ponownie w niedzielę. Nadmieniły one, że obecne kroki rządu centralnego skierowane są przeciwko klasie robotniczej.

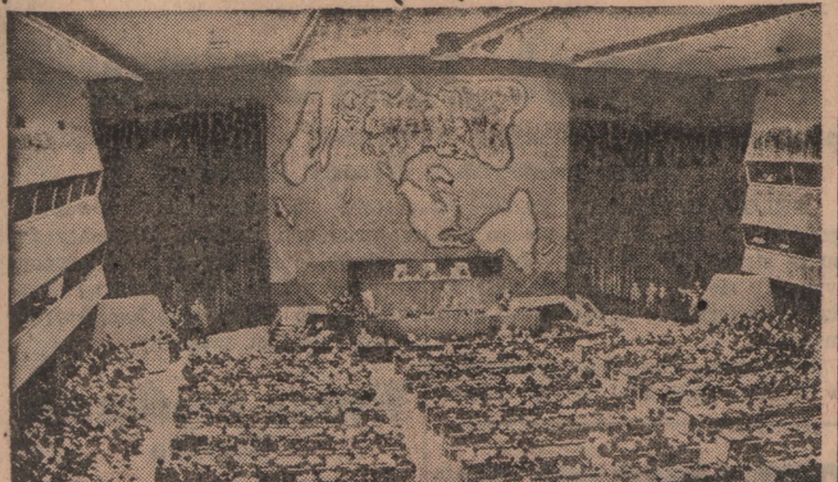
MOSKWA (TASS). Komitet Centralny azerbejdżańskiej partii demokratycznej zwrócił się do narodu azerbejdżańskiego z wezwaniem do obrony ojczyzny i wolności. W wezwaniu tym stwierdza się fakt, że siły zbrojne rządu centralnego i żandarmeria przekroczyły granicę pod Zendzamem i dokonały napadu na żołnierzy azerbejdżańskich.

Mackensen na ławie oskarżonych



Przed brytyjskim sądem wojskowym w Rzymie zasiedli, oskarżeni o dokonanie zbrodni wojennych b. wysocy oficerowie niemieccy: generał-pułkownik Eberhard von Mackensen (w drugim rzędzie po lewej) i generał-porucznik Kurt Meltzer (po prawej).

Tam, gdzie ważą się losy świata...



Rzut oka na olbrzymią salę obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. W sali przewidziane są miejsca dla 700 delegatów i ich doradców oraz dla 500 dziennikarzy i sprawozdawców radiowych. Miejsca dla publiczności znajdują się na galerii, która zdolna jest pomieścić do 1000 osób. Przed przeniesieniem siedziby ONZ do Nowego Jorku, w sali tej mieściło się sztuczne lodowisko, na którym popisywały się wszystkie sławy łyżwiarskie

Sprawa Niemiec i Austrii
tematem obrad Rady Czterech Ministrów

NOWY JORK (obsł. wł.). Rada Czterech Ministrów obraduje dalej nad sprawą porządku obrad konferencji dot. spraw Niemiec i Austrii. W obradach bierze udział Bevin, który powrócił do Nowego Jorku z Waszyngtonu, gdzie odbył prywatną rozmowę z prez. Trumanem. Rozmowa trwała godzinę i uzgodniona w niej została angielsko-amerykańska polityka w sprawie Niemiec. Również osiągnięto porozumienie w sprawie Bliskiego Wschodu, Palestyny i międzynarodowej sytuacji żywnościowej.

Byrnes zaproponował, żeby przyszłe obrady nad traktatem pokojowym z Niemcami objęły również traktat pokojowy z Austrią. Mołotow nie zgodził się jednak na to, stwierdzając, że w sprawie Austrii mogą być na razie przeprowadzone tylko rozmowy wstępne.

Otwarcie parlamentu indyjskiego
bez udziału posłów mahometańskich

LONDYN (Obsł. wł.) W New Delhi w Indiach odbyło się uroczyste otwarcie parlamentu indyjskiego. Depesze gratulacyjne nadesłały Stany Zjedn., Chiny i Australia. Zgodnie z decyzją Ligi Muzułmańskiej posłowie Ligi w liczbie ponad 70 na otwarcie parlamentu nie przybyli. Parlament złożony wobec tego prawie wyłącznie z przedstawicieli partii kongresowej, będzie miał niezwykle trudne zadanie opracowania konstytucji, która uwzględni interesy Ligi Muzułmańskiej. Fakt nieobecności przedstawicieli Ligi Muzułmańskiej w parlamencie, niewątpliwie zaciąży na całości ukształtowania się stosunków w Indiach.

W Londynie podano do wiadomości, że w brytyjskiej Izbie Gmin odbędzie się debata w sprawie Indyj i to prawdopodobnie w najbliższy czwartek.

Jeżeli stawia się dziś pod adresem inicjatywy prywatnej takie żądania, to z drugiej strony obowiązkiem czynników decydujących jest stworzenie odpowiednio przychylnych warunków po temu. Obciążenie podatkami i wszelkimi innymi świadczeniami socjalnymi, nie może naruszać substancyj majątkowych przedsiębiorstwa, a przeciwnie musi umożliwić dalszy normalny jego rozwój. Tylko w ten sposób można dodać bodźca do zwiększenia wysiłków i ożywienia działalności gospodarczej jednostki. Nie mniej ważnym momentem jest umożliwienie dostatecznego zaopatrywania się w surowce i towary u producenta oraz ułatwienie kontaktów z dostawcami zagranicznymi.

Dużo się dziś mówi o t. zw. właściwej atmosferze dla działalności inicjatywy prywatnej. Ze strony czynników oficjalnych padają bardzo często oświadczenia stwierdzające pozytywny stosunek władz państwowych do sektora prywatnego.

Jesteśmy zwolennikami inicjatywy prywatnej w takich ramach, jakie przewiduje historyczna uchwała o nacjonalizacji przemysłu i Narodowy Plan Gospodarczy. Stanowisko nasze wynika nie z chęci obrony jakiegoś „sklepu korzennego". Wynika ono z przeświadczenia, że swoboda działalności gospodarczej jednostki gwarantuje m. in. swobodę myślenia, działania i planowania oraz pomyślną przyszłość państwa. Jak nie dawno na łamach naszego pisma stwierdził wiceprezes Stronnictwa Pracy Stefan Brzeziński: „Ruch nasz od samego początku opierał się o wysiłek indywidualny. Przyszłość i pomyślność państwa związał ze swobodą działania gospodarczego jednostki. Z inicjatywy jednostki wzrasta zasób dóbr materialnych narodu. Twierdzimy, że na dłuższą metę nie może istnieć silne i bogate państwo wówczas, kiedy obywatele jego są biedni. Z tego powodu w programie naszego ruchu umieściliśmy w ramach istniejących przepisów ustawowych tezę obrony swobodnej inicjatywy prywatnej."

Powrót twórcy „Partito popolare"

CITTA DEL VATICANO (Obsł. wł.) Sędziwy przywódca chrześcijańsko-demokratycznego stronnictwa włoskiego, zwanego „Partito popolare", 74-letni ksiądz Aloizy Sturzo, powrócił do Włoch po dwudziestu dwu latach tułaczki na wygnaniu.

Ks. Sturzo był jednym z pierwszych przeciwników Mussoliniego i faszyzmu.

Rada miejska Morawskiej Ostrawy postanowiła mianować generalissimusa Stalina obywatelem honorowym miasta.

Reuter donosi z Waszyngtonu, że minister wojny Stanów Zjedn. Patterson oświadczył, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie wysyłał bomb atomowych ani do Wielkiej Brytanii, ani do żadnego innego kraju.

Polska w obronie pokoju

Uchwalenie wniosku polskiego na zjeździe Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

PARYŻ (PAP). Przed zakończeniem obrad w Paryżu komitet wykonawczy Międzynarodowej Ligi Organizacji Czerwonego Krzyża uchwalił wniosek delegacji polskiej, dot. udziału krajowych stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w dziele obrony pokoju. Wniosek Polski został uzupełniony poprawką radziecką, stwierdzającą, iż należy opublikować w prasie wszystkich państw deklarację Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o konieczności przeprowadzenia kampanii w celu zapobieżenia wojnie. Członek delegacji polskiej, dr Kaczanowski oświadczył korespondentowi PAP w Paryżu, że pierwszym obowiązkiem humanitarnym wszystkich towarzystw Czerwonego Krzyża jest aktywne zwalczanie wszelkich poczynań, mogących doprowadzić do nowej wojny.

Wniosek Polski wprowadza działalność CK na nową drogę czynnego współdziałania z wszystkimi siłami, pragnącymi uniemożliwić nową wojnę. Stanowi to najwyższy wyraz zasad humanitarnych.

Odroczenie konferencji w sprawie Palestyny

Niezgoda wśród organizacyj żydowskich

LONDYN (obsł. wł.). Z Londynu donoszą, że konferencja w sprawie Palestyny, która miała się odbyć 16 grudnia, została odroczona do stycznia bez podania dokładnego terminu. Min. Byrnes wezwał przedstawicieli arabskich i żydowskich do wzięcia udziału w konferencji po uprzednim porozumieniu się z min. Bevinem, że wnioski brytyjskie, arabskie i żydowskie będą w równym stopniu ważne. Obecny termin konferencji został odroczony z powodu nieobecności min. Bevina i innych członków rządu brytyjskiego.

LONDYN (obsł. wł.). Z Palestyny donoszą o dalszych wypadkach w związku z akcją terrorystyczną organizacji żydowskich. Zbrojna organizacja żydowska „Haganah" wysłała ultimatum do Organizacji „Irgum Zwei Leumi" oraz „Stern", w którym zapowiada zbrojną akcję skierowaną przeciw tejże organizacji, o ile natychmiast nie zaprzestanie aktów terroru. Wystąpienie to poprzedził atak „Irgum Zwei Leumi" na rezydencję Najwyższego Dowódcy Sił Zbrojnych Brytyjskich w Palestynie oraz na dwa baraki wojskowe. Obecnie „Irgum Zwei Leumi' 'odpowiedziała „Haganah" na jej ultimatum odmownie.

BAZYLEA (PAP). Rozpoczął się tu wszechświatowy zjazd sjonistyczny. Omawiana będzie sprawa udziału Agencji Żydowskiej w konferencjach, dot. spraw Palestyny.

BAZYLEA (Obsł. wł.) Na światowy Kongres Sjonistyczny w Bazylei przybyło ogółem 375 delegatów, reprezentujących 2 miliony sjonistów z 43 krajów. Najliczniej reprezentowani są sjoniści amerykańscy. Obozy uchodźców żydowskich w Niemczech i Austrii wysłały na Kongres 16 delegatów.

Zdemaskowanie zbrodniarzy niemieckich

na procesie przeciwko potworom z Ravensbrück

HAMBURG (PAP). Do prokuratora Stevarta, oskarżyciela w procesie przeciwko członkom administracji obozu w Ravensbrück, zgłosił się Amerykanin, pochodzenia niemieckiego, Peters, który oświadczył, iż od 5 lat poszukuje oskarżonej Carmen Mory, która wydała w ręce gestapo brata Petersa, który pracował dla wywiadu amerykańskiego i został rozstrzelany we Francji w 1940 r. wraz z synem słynnego malarza monachijskiego Erlera. Okazuje się, iż Mory została również skazana na karę więzienną przez sąd brytyjski za uprawianie szpiegostwa w Wielkiej Brytanii na rzecz Niemiec.

Ameryka a akcja niesienia pomocy

krajom potrzebującym

NOWY JORK (Obsł. wł.) Podsekretarz stanu w amerykańskim min. spraw zagr. Acheson oświadczył, że rząd amerykański zwróci się do Kongresu o przyznanie znacznych kwot na akcję niesienia pomocy krajom potrzebującym. Min. Acheson zaprzeczył, jakoby Stany Zjednoczone nadużywały akcji niesienia pomocy, jako broni politycznej. Po zakończeniu prac UNRRA dostawy amerykańskie będą kontynuowane, jednak tylko na rzecz państw naprawdę potrzebujących i na wyraźną ich prośbę wzgl. na mocy obustronnych układów. Wartość dostarczonych towarów przez Stany Zjednoczone krajom potrzebującym po zakończeniu wojny, wynosi ogółem 3 miliardy dolarów.

Taylor wraca do Watykanu

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). Nie zważając na opozycję kół protestanckich, prezydent Truman wydelegował majora Taylora w charakterze osobistego wysłannika do Watykanu.

Jak wiadomo, major Taylor był osobistym przedstawicielem prezydenta Roosevelta przy Stolicy Apostolskiej, po czym powrócił do USA.

Postępowi katolicy i komuniści

zwycięzcami w niedzielnych wyborach do Rad Republiki

PARYŻ (Obsł. wł.) Francuskie min. spraw wewnętrznych ogłosiło wyniki niedzielnych wyborów do Rady Republiki. Na 315 członków Rady wybrano 214. Dalszych 42 wybiorą deputowani Zgromadzenia Narodowego, a resztę przedstawiciele z francuskich posiadłości zamorskich. Wedle dotychczasowych wyników postępowi katolicy uzyskali 62 miejsca, komuniści 61, socjaliści 37, a radykali 25. Inne prawicowe ugrupowania — 20.

Przywódcy opozycji greckiej

przyjęci przez ambasadora angielskiego

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Aten, że ambasador Wielkiej Brytanii, Crifford Morton przyjął trzech przywódców greckiej opozycji Papandreou, Venizolesa i Cannellopulosa i odbył z nimi konferencję. Konferencja pozostaje w związku z trudnościami, które powstały przy próbie tworzenia „rządu unii narodowej". Nie wydano żadnego komunikatu o tej konferencji, ale w ateńskich kołach politycznych podkreślają, że poruszona została sprawa ewentualnego udzielenia pomocy finansowej rządowi greckiemu w celu uniknięcia inflacji.

Sensacyjne eksperymenty

Rak uleczalny

CITTA DEL VATICANO (Obsł. wł.) Ostatnio przedłożono Ojcu św., Piusowi XII niezmiernie ciekawe i cenne sprawozdania z działalności „Katolickiego Instytutu raka" w Ameryce.

Instytut wspomniany dokonał sensacyjnych wprost eksperymentów w dziedzinie, dotychczas beznadziejnej, t. zn. na terenie leczenia raka.

Liczba wyleczonych z raka skóry sięga blisko pięćdziesięciu chorych.

Dyrektor „Katolickiego Instytutu raka" prof. dr Sperti, w wywiadzie prasowym, udzielonym niedawno, — stwierdził uzasadnioną nadzieję, że dojdziemy wnet do zupełnego pokonania tej najstraszniejszej choroby.

Kara śmierci dla spekulantów

BUDAPESZT (obsł. wł.). Rząd węgierski wydał zarządzenie, grożące karą śmierci za przestępstwa natury gospodarczej. Wyrok śmierci zostanie wykonany w ciągu 2 godzin po zapadnięciu wyroku. Zarządzenie poskutkowało natychmiast, gdyż rynek napełnił się ukrytymi dotychczas towarami.

Protest Jugosławii

przeciwko bezprawnemu wywozowi maszyn i urządzeń przemysłowych z Krainy Julijskiej

BELGRAD (TASS). Radio belgradzkie donosi, że od pewnego czasu ze strefy „A" Krainy Julijskiej wywozi się do Włoch różnego rodzaju materiały i urządzenia przemysłowe.

Dowództwo armii jugosłowiańskiej w Krainie Julijskiej złożyło protest przeciw bezprawnemu wywożeniu materiałów i maszyn. Elementy faszystowskie zaczęły obecnie rozmontowywać poszczególne maszyny i wysyłać je do Włoch jako łom, którego wywóz nie jest zakazany.

Francja nie wierzy Niemcom

O wytępienie militaryzmu i junkierstwa pruskiego

BERLIN (Obsł. wł.) Głównodowodzący francuskiej strefy okupacyjnej gen. Koenig oświadczył w wywiadzie prasowym na temat scalenia gospodarczego strefy brytyjskiej i amerykańskiej, że Francję więcej interesuje, rozwiązanie całokształtu zagadnień niemieckich, a zwłaszcza granice zachodnie Niemiec. Dopiero po załatwieniu tej sprawy oraz wytępieniu militaryzmu i junkierstwa pruskiego Francja gotowa jest do rozmów nad innymi sprawami dotyczącymi Niemiec.

Lekarz przyboczny Hitlera na ławie oskarżonych

NORYMBERGA (Obsł. wł.) Przed Sądem Wojskowym w Norymberdze rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko 21 lekarzom niemieckim o dokonywanie zbrodniczych eksperymentów na więźniach w obozach koncentracyjnych. Wśród oskarżonych znajduje się lekarz przyboczny Hitlera — dr Karl Brandt oraz jedna lekarka z obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück. Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Obecna liczba kardynałów

CITTA DEL VATICANO (Obsł. wł.) Po zgonie J. Em. śp. kardynała Parado, arcybiskupa Grenady i J. Em. śp. kardynała kurialnego Caccia Dominioni liczba kardynałów spadła do cyfry: 64.

Na razie nie spełniają się zapowiedzi o kreowaniu jeszcze w tym roku kilku kardynałów. Pogłoski o bliskim nowym konsystorzu papieskim jakoś trochę ostatnio przycichły.

Zatonięcie statku z nielegalnymi imigrantami żydowskimi

LONDYN (Obsł. wł.) W rejonie wysp Dodekaneskich zatonął statek wiozący nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny. Rozbitkowie w liczbie 800 znaleźli schronienie na jednej z wysepek. Na miejsce katastrofy wyruszył jeden z kontrtorpedowców brytyjskich. Ponadto cztery samoloty brytyjskie zrzuciły nieszczęśliwym żywność i odzież. 8 osób w katastrofie zginęło.

Zgon kardynała włoskiego

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). W Rzymie zmarł ostatnio śp. J. Emin. ks. kardynał Caccio Dominioni. Zmarły liczył 70 lat życia.

Zanim ks. prałat Caccio Dominioni został kardynałem, był majordomusem papieskim i asystentem czynnym tronu papieskiego.

Należał on do najbliższego otoczenia śp. papieża Piusa XI i był obecny na wszystkich audiencjach publicznych poprzedniego papieża.

Wszyscy pielgrzymi, przybywający do Watykanu za poprzedniego Ojca św., pamiętają okazałą i reprezentacyjną postać ówczesnego „ochmistrza dworu papieskiego".

W Berlinie ogłoszono, że w najbliższym czasie powróci ze Związku Radzieckiego do Niemiec 100.000 niemieckich jeńców wojennych.

Austriacki min. spraw zagr. dr Gruber wygłosił przemówienie na temat wewnętrznych stosunków politycznych, jak i austriackiej polityki zagranicznej, przy czym podkreślił, że Austria znajdzie drogę dla nawiązania serdecznych stosunków ze Związkiem Radzieckim. „Niedaleki jest czas — mówił minister — kiedy Austria będzie państwem naprawdę wolnym i suwerennym".

Wyrazy współczucia Byrnesa

NOWY JORK (TASS). Szef delegacji ukraińskiej na ONZ, Manuilski, otrzymał pismo od sekretarza stanu USA Byrnesa w sprawie postrzelenia ukraińskiego delegata Stadnika. Byrnes, w ślad za departamentem stanu USA, prosi o przyjęcie wyrazów współczucia, dowodząc następnie że zdaniem szefa policji w Nowym Jorku napadu dokonali zwykli rabusie. W międzyczasie stan zdrowia Stadnika polepszył się.

Anglosaska nafta płynie razem z krwią

Zza kulis niektórych wojen, intryg i nieszczęśliwych wypadków

Sopot, w grudniu

W styczniu 1945 roku, nacierające na Poznań wojska rosyjskie, zdobyły w okolicach tego miasta około 964 samoloty niemieckie, prawie wszystkie gotowe były do startu Bombowce zaopatrzone były w bomby, gotowe wznieść się w przestworza i siać śmierć i zniszczenie wśród napier. kolumn sowieckich i ludności cywilnej, zaskoczonej szybkim uderzeniem Czerwonej Armii i poruszającej się w bezładzie między wojskowymi jednostkami. Lecz Niemcom zabrakło benzyny. . .

Naprawdę, kropla benzyny warta jest kropli krwi. Nie trzeba dziwić się, gdy Bevin kiedyś uwarunkował podpisanie traktatu pokojowego z Rumunią, od zabezpieczenia interesów naftowych Wielkiej Brytanii, jak on to nazwał — od równouprawnienia prywatnych towarzystw naftowych.

„Całe narody są niczym wobec tego, kto ma ropę. . " To powiedzenie sir Elliot Alrosa, nie straciło nic na aktualności u anglosaskich dżentelmenów i w ich mniej dżentelmeńskiej polityce.

20 proc wytwarzanej w świecie energii, wytwarza ropa i jej produkty przetwórcze W USA cyfra ta już przed wojną doszła do 35 proc. W wojnie nowoczesnej pierwszą rolę gra silnik spalinowy, w czołgu w samochodzie, w motocyklu, tankietce, samolocie, statku, łodzi podwodnej, ciągniku i w agregacie nawet, do wytwarzania energii elektrycznej dla innych celów.

Stalin kiedyś określił wojnę minioną jako wojnę motorów. Hitlera „błyskawiczna wojna" oparta była tylko na bezwzględnej przewadze w motoryzacji. Kiedyś, w 1918 roku, telegrafował już Clemenceau Wilsonowi, że kropla benzyny warta jest kropli krwi

Ropa — płyn do niedawna sprzedawany jeszcze przez szarlatanów, jako cudowne lekarstwo. Czynił to jeszcze ojciec magnata benzynowego Rockefellera.

Ropa naftowa stworzyła polityczne perpetuum mobile: Chcąc wygrać wojnę, należy mieć ropę, a więc trzeba prowadzić wojnę. . . o ropę naftową. Bywały wojny bezkrwawe o źródła naftowe i bywały krwawe. Zresztą na wojnie magnaci naftowi robią kokosowe interesy, więc dlaczego nie robić wojen? Deterding potrafił rok po rozpoczęciu wojny w 1914 r. a więc w roku 1915 pożyczyć rządowi francuskiemu 300 milionów franków Głównymi aktorami naftowej tragedii jest Standard Oil Company i Royal Dutch-Shell Company Z jednej strony amerykański miliarder Rockefeller, a z drugiej Holender Deterding, stojący na służbie angielskiego funta.

Do pierwszego sporu doszło o rynek zbytu w Chinach i Japonii. Standard Oil Company wypchnęło rosyjskie spółki naftowe, rozrzuciło po chińskich miasteczkach amerykańskich lampy naftowe, w których paliła się już angielska nafta zwyciężywszy amerykańską. Rockefeller nie chciał ustąpić Znalazł źródła naftowe na Sumatrze i Jawie i obiecywał sobie dużo lecz Deterding uderzył w interesy jego, zaczynając wiercić w USA. . . Royal Dutch 43 proc. swego wydobycia czerpał wówczas z USA Wtedy zaczęła się wojna między narodami. Senator Teagle nie zaatakował Deterdinga, lecz Anglię, że kradnie amerykańskie rezerwy naftowe, oszczędzając swoje własne.

Kulisy tego niewinnego handlu odsłania wyraźnie sprawa bogatych źródeł naftowych w Djambi na Sumatrze, na których eksploatację koncesje po zażartej walce zdobyli Royal Dutch. Interesy Standart Oil C. reprezentować zaczął ambasador USA w Holandii Sir William Philipps. Rząd amerykański wysłał w kwietniu i maju 1921 roku cztery noty w sprawie tych koncesji, a w senacie senator Ivy Lees zagroził Holandii, że Indie holenderskie tak długo zostaną przy niej, jak tego zechce rząd Stanów Zjednoczonych.

Nie ma już mowy o przysłowiowych kwiatkach dyplomatycznych,

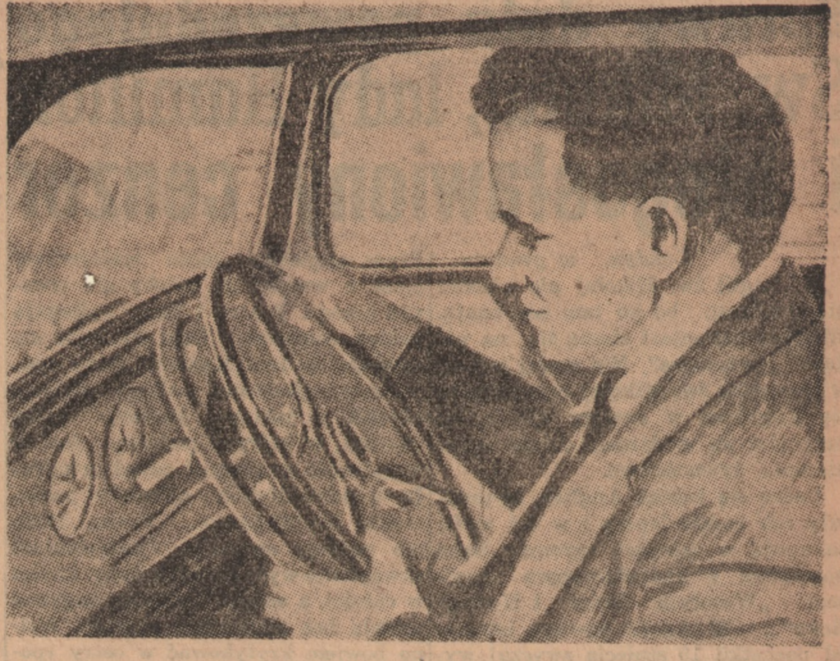
(Ciąg dalszy na str. następnej)

Sympatia tłumu po stronie trzykrotnej zbrodniarki



Policja francuska w Bordeaux ujęła 22-letnią Paulę Guillou. Młoda dziewczyna stoi pod zarzutem zamordowania swego kochanka, chemika dr Ferlut i jego rodziców.. Niemały kłopot francuskim władzom policyjnym sprawił niesłychany fakt okazywania sympatii przez tłum... potwornej morderczyni. Oto funkcjonariusze policji mundurowej, broniąc zbrodniczej dziewczyny, usiłują nie dopuścić do odbicia jej przez zdemoralizowanych świadków procesu

Rewelacyjny wynalazek radzieckiego konstruktora



Samochód dla beznogich szoferów

Konstruktor sowiecki Borys Jefremow, inwalida bez obu nóg, skonstruował protezę, która dzięki pomysłowej budowie i doskonałemu wykonaniu pozwala inwalidom wojennym zapomnieć o braku nóg. Stos dziękczynnych listów napływających do fabryki, gdzie „protezy Jefremowa" są ciągle ulepszane świadczy o tym, że życzenia wynalazcy spełniły swoją rolę. Obecnie Jefremow chąc dać możność zatrudnienia szoferom, lotnikom i traktorzystom, którzy przez kalectwo zostali pozbawieni warsztatów pracy, wpadł na pomysł wprowadzenia pewnych zmian w samochodzie, które pozwoliły by kierować nim bez potrzeby użycia nóg. Pomysł wynalazcy przybrał już realne kształty. Po zapaleniu motoru, kierowca lewą ręką naciska na koło znajdujące się pod kierownicą, włączając przez to gaz. Naciśnięcie lewą łopatką na ściankę siedzenia zastępuje włączenie sprzęgła. Prawa ręka nadaje szybkość, lewa zwiększa gaz i maszyna ruszyła. Podobną operację przeprowadza się przy zahamowaniu samochodu. W tym wypadku naciska się prawą łopatką na hamulec, połączony z prawą częścią ścianki siedzenia.



Dźwignie połączone z fotelem kierowcy pozwalają bez trudu prowadzić samochód

Dekoracja odznaczonych

MOSKWA (PAP). W związku z 10-tą rocznicą uchwalenia konstytucji radzieckiej, odbyło się na Kremlu wręczenie nagród wybitnym uczonym, wojskowym i działaczom zasłużonym w rozwoju socjalistycznego państwa.

Do odznaczonych przemówił przewodniczący Rady Najwyższej — Szwernik.

Jaka nas czeka przyszłość

Czy światu grozi zagłada?

Co będzie powodem końca świata — Potop — Ziemia stygnie — Bomba atomowa czy zderzenie planet? — H. G. Wells, prorok XX wieku

GDAŃSK, w grudniu.

Sprawa przyszłych losów świata zawsze stanowiła problem wielce interesujący ogół ludzi. Zajmowali się nią zarówno uczeni, jak i filozofowie, teologowie, pisarze, poeci, a także szare masy zwykłych śmiertelników.

Wprawdzie wbrew najlogiczniej wysnutym przypuszczeniom dzieje w 99 procentach potoczyły się inaczej, niż mniemano. Ludzie jednak są ludźmi... a ponieważ jedną z głównych cech umysłu człowieka jest ciekawość, więc też mimo niepowodzeń w dalszym ciągu wybiegamy myślami w przyszłość i przędziemy nić bujnej fantazji.

Najistotniejszym zagadnieniem powyższej kwestii jest tzw. „koniec świata". Jesteśmy jako ludzie, naogół egoistami i na wszelkie wydarzenia spoglądamy przeważnie wyłącznie pod kątem widzenia człowieka: dla nas świat — to my... Koniec jego więc równa się w naszym mniemaniu zagładzie ludzkości.

Tego rodzaju alternatywa tycząca bezpośrednio naszego istnienia stanęła przed ludzkością już kiedyś w czasie biblijnego potopu. Że katastrofa ta miała miejsce — nie ulega najmniejszej wątpliwości, podają bowiem to różne, niezależne od siebie źródła, a przede wszystkim Pismo Święte i. . Owidiusz — w Metamorfozach". Wprawdzie na ten ostatni argument niechybnie niejeden sceptyk wzruszy ramionami, tym niemniej — sądzę — należy wierzyć nawet piszącemu mową wiązaną poecie jeśli powtarza znaną z dziada pradziada wszystkim narodom Bliskiego Wschodu legendę. Zbyt uporczywie ją opowiadano, byśmy mieli uznać ją za czczy wymysł fantazji. Ze swej strony jednak możemy twierdzić z pewnością, że potop ów ograniczył się wyłącznie do ziem Bliskiego Wschodu, o czym świadczą pewne granice popularności owej legendy.

Obecnie jednak, wobec rozprzestrzenienia rodzaju ludzkiego po całej kuli ziemskiej, nawet zalanie całej części świata bynajmniej nie równałoby się absolutnej zagładzie człowieka.

Zresztą w jakich okolicznościach mógłby się powtórzyć taki potop? Sądzę, że spowodowałyby go jedynie większe tektoniczne przemiany skorupy ziemskiej. Tymczasem jednak, ponieważ nasza ziemia wciąż stygnie, szanse dokonania się gwałtownych przemian w kształcie jej powierzchni coraz bardziej maleją. Chyba, że będziemy oczekiwać, aż ziemia wystygnie do reszty (bo na rychłe zgaśnięcie słońca nie mogą pesymiści liczyć); ludzie wówczas wymrą z zimna i głodu.

I jeszcze jedno — tym razem nieco groźniejsze: możliwości zaburzeń w układzie planetarnym. Parę lat przed wojną (o ile się nie mylę — latem 1936 r.) prasa narobiła wiele hałasu dokoła zbliżającej się ku ziemi planety. Szczęściem do spotkania, jak wiemy, nie doszło... W dalszym jednak ciągu nie jest wykluczone, że innym razem może doń dojść i wówczas pozostałaby nam jedynie ewakuacja na inne planety, o ileby do tego czasu uruchomiono wreszcie kilka linii komunikacji międzygwiezdnej.

Tego, czy tamtego, bardziej zgodnego z przepowiednią Nowego Testamentu „końca świata" oczekiwano w roku 1.000. Wszelkie przedsięwzięcia w okresie tym uległy zawieszeniu, zaprzestano wojen, a nawet cesarz rzymski dumnego narodu niemieckiego, Otton III wybrał się z pielgrzymką do Polski, do grobu św. Wojciecha. Obecnie, w obliczu nadchodzącego roku 2.000-nego znów od czasu do czasu zaczynają ludzie przebąkiwać o możliwości końca świata, tym bardziej, że minione straszliwe dwie wojny zdają się potwierdzać zbliżanie się wypadków przepowiedzianych przez Chrystusa. Powstają już nawet sekty, których wyznawcy przygotowują się na najgorsze. Dlaczego jednak przełomową w dziejach ziemi datą ma być właśnie rok, którego liczba kończy się okrągło trzema zerami — tego chyba nikt mi nie wytłumaczy...

Wielu ludzi, szczególnie teraz po odkryciu bomby atomowej, będąc zdania, że powód naszej ewentualnej zagłady leży w nas samych — mniema, iż ich spostrzeżenie jako „ultranowoczesne" stanowi istotnie coś epokowego. Tymczasem nie! Analogiczna historia miała miejsce z armatami, które miały — zdaniem naszych średniowiecznych praojców — do cna wygubić ludzi; podobnie po roku 1916 narobiono wiele hałasu dokoła trujących gazów. Również i miniona wojna dała sobie m. in. radę z niezwyciężonymi w początkowej fazie minami magnetycznymi.

I... jakoś tymczasem żyjemy... Dlatego też i na bombę atomową (nota bene nie tak groźną, jak pierwotnie myślano) niechybnie znajdzie się antidotum, które uniemożliwi jej stosowanie.

Zresztą, przyjmując nawet, że w jakiejś przyszłej, jeszcze bardziej makabrycznej wojnie poległoby dziesięć razy więcej ludzi, jak w ostatniej oraz zburzonoby dziesięć razy więcej miast — o tym, by równało się to całkowitej zagładzie ludzkości, a nawet cywilizacji i kultury nie może być mowy! Co innego w czasach dawnych, kiedy świat można było porównać do olbrzymiego zamczyska, którego komnaty i lochy zupełnie się ze sobą nie komunikowały; kiedy najazdy Tatarów, Hunnów i innych dzikich plemion mogły na długie lata zamieniać bogate kraje w pustynię, kiedy wędrówki ludów mogły stanowić jedną z przyczyn upadku całych, wypracowanych w ciągu stuleci kultur, kiedy lada nieurodzaj przynosił setkom tysięcy ludzi śmierć, a krwawa płachta „morowej dziewicy" zamieniła w cmentarzyska wielkie i bogate miasta.

Jednym z prawdziwych proroków, którego wizję (obliczoną, niestety, na dość krótką metę) mieliśmy możność sprawdzić, był niedawno zmarły pisarz angielski H. G. Wells. Mianowicie w jednej ze swych powieści przepowiedział on datę drugiej wojny światowej myląc się... jedynie o rok... Przewidział również obecny wygląd naszych zniszczonych miast. Gdy przed wojną oglądałem na temat owej powieści film pt. „Rok 2000" z niewiarą podziwiałem ruiny wypalonych doszczętnie miast. Rzeczywistość, niestety, przekroczyła najśmielsze oczekiwania... Jednakże Wells przewidział również przyszłe dźwignięcie się zniszczonego świata na poziom przewyższający wielokrotnie pod każdym względem ów z czasów przedwojennych...

Jak z rozważań powyższych wynika, wbrew rozumowaniom niektórych urodzonych pesymistów ludzkości nie grozi tymczasem żadna zagłada. Minimum zaś dobrej woli, okazanej we wszystkich międzynarodowych sporach da nam upragniony przez wszystkich długotrwały pokój. Więc podobnie, jak bohaterowie „Roku 2000", ufni w otwarte przed nami wrota dalszych tysiącleci stańmy do pracy nad odbudową świata dla dobra nas samych i naszych przyszłych pokoleń.

Jerzy Stankiewicz

List z Anglii

Sprawy dnia powszedniego Św. Mikołaj, lady Hamilton i błogosławiony cenzor

Londyn, w grudniu

W Anglii św. Mikołaj nic nikomu nie przynosi, bo go tam nie znają. Wszyscy natomiast cieszą się na podarki „gwiazdora". Nie mniej jednak w tym roku św. Mikołaj przypomniał się Anglikom w swoisty sposób, bo przyniósł im w darze... dalsze ograniczenia żywnościowe.

Łudzą się jednak Anglicy, że przyszły rok będzie lepszy i w tej myśli zakupują w sklepach ogromne ilości pocztówek z nadrukowanym napisem: „Wesołych Świąt i Nowego Roku"... W Anglii bowiem istnieje od początku 19 stulecia zwyczaj wysyłania wszystkim znajomym pocztówek z życzeniami świątecznymi i noworocznymi. Podczas wojny zwyczaj ten został ograniczony do minimum, obecnie jednak nabiera znowu prawa powszechności. W sklepach z artykułami piśmiennymi panuje z tego powodu ruch wielki, a listonosze będą sobie liczyli nadgodziny. W jednej z gazet londyńskich ukazała się na ten temat karykatura, która przedstawia mężczyznę, trzymającego w ręku pocztówkę z napisem: „Wesołych Świąt i Nowego Roku" i pytającego się sprzedawczyni, czy nie możnaby dostać pocztówki z mniej wyrafinowanymi życzeniami?

*

Jeśli chodzi o politykę, to w parlamencie brytyjskim odbyła się wielkoduszna debata nad pensją lorda Nelsona. Jak wiadomo, Nelson jest jednym z największych bohaterów Anglii i pomnik jego stoi na pięknym placu Trafalgar Square. Ginąc pod Trafalgar, Nelson polecił wielkoduszności Brytyjczyków los swej żony, lady Hamilton i córki. Brytyjczycy, jak przypuszczał, okazali się rzeczywiście bardzo wielkoduszni, wyznaczając wieczystą pensję w wysokości 5.000 funtów... bratu Nelsona i jego potomkom. Lady Hamilton i córka nie dostały nic, jako że była żoną nielegalną... Obecnie, po wymarciu ostatniego potomka Nelsona, parlament w dostojnej debacie podkreślił raz jeszcze bohaterstwo Nelsona i krzywdę pani Hamilton i przyjął w drugim czytaniu ustawę o skreśleniu wieczystej renty.

*

Nie wszyscy o tym wiedzą, że w Anglii istnieje cenzura sztuk teatralnych i filmowych. Jest to stary zwyczaj, datujący jeszcze z roku 1737.

Prasa angielska może mniejwięcej pisać o wszystkim, byleby nie obraziła nikogo. Teatry i filmy podlegają jednak cenzurze. Otóż zdarzyło się ostatnio, że lord Kamera, stary konserwatysta,któremu podlega cenzura, skreślił z jakiegoś kupletu kilka wierszy, w których poddana jest w wątpliwość znajomość zasad ortografii u poniektórych członków parlamentu brytyjskiego... Prasa, która nie podlega cenzurze, natychmiast skwapliwie wydrukowała dany kuplet w całości, a sztuka teatralna zagrana została bez odnośnych wierszy. Wolno bowiem krytykować w ostry sposób, nawet rząd, nie wolno jednak poddawać w wątpliwość znajomości ortografii członków parlamentu...

A z tego powodu uciecha była wielka. Bawili się czytelnicy, cieszył się autor sztuki i dyrektor teatru, który ją wystawiał. Tyle bowiem reklamy zrobiono sztuce, taki koło niej wytworzył się huczek —i to wszystko bezpłatnie! Błogosławiony cenzor!

Stenis

a półkach księgarskich Anglii ukazały się nowe wydania Józefa Conrada-Korzeniowskiego. Krytyka angielska zgodnie wychwala Korzeniowskiego jako poetę, pisarza i człowieka morza.

Frau Ellen Waldschmidt czyli „Komitet gdański" w Lubece

(Korespondencja własna IKP)

Gdańsk, w grudniu

Życie w polskim Gdańsku płynie spokojnie. Nikt tu nie wspomina już niemczyzny, coraz bardziej aktualna staje się sprawa usunięcia gruzów i murów wypalonych kamienic, które stanowią dziś bodajże jedyną pozostałość po Niemcach w Gdańsku. Bo Niemców w Gdańsku już dawno nie ma: odpłynęli w kilku potężnych falach dobrowolnie do ojczyzny, żegnani radością Polaków.

Czasem jednak Niemcy dają znać o sobie: piszą listy. Do Niemców, których już dawno w Gdańsku nie ma, do lokatorów nie istniejących kamienic, do Polaków, których znają.

Frau Ellen Waldschmidt była Gdańszczanką. Uciekła morzem wraz z rozgromionymi wojskami niemieckimi i ulokowała się w Dortmundzie. Kiedy trochę otrząsnęła się z przeżyć wojennych i zdołała stłumić w sobie wywołane klęską uczucie przygnębienia, napisała list do swych znajomych w Gdańsku:

„Kochana Elly"! — zaczyna Frau Waldschmidt i dziwi się, że znajomi Polacy z Gdańska nic do niej nie piszą, choć poczta z Polski dochodzi do Dortmundu już od pół roku. Polacy są niewdzięczni. . " Herbert (mąż autorki listu w czasie wojny komendant łodzi podwodnej) znalazł sobie dobrą posadę u swego wuja w Dortmundzie jako magazynier. Urządziliśmy się w Dortmundzie gdzie dzięki memu talentowi organizacyjnemu nasze mieszkanie jest piękne i przytulne".

Frau Waldschmidt nie pisała tego listu z prostej życzliwości do polskiej sąsiadki. Nie chcąc wyrażać wprost swej złości z powodu utraty Gdańska i byłych ziem wschodnio-niemieckich, zaczyna zwyczajem złośliwych kobiet — wsadzać znajomej Polce „szpileczki". Pisze więc dalej: „Niedługo, a zostanę ze swymi maleństwami znowu sama w domu, gdyż Herbert będzie znowu tym, czym był przed tym" (to znaczy — komendantem łodzi podwodnej). My, Niemcy, którzy pochodzimy ze wschodu, a jest nas tutaj 6 i pół miliona, wierzymy w sprawiedliwość Boga, który uwolni znowu naszą ojczyznę. — Ale wy jesteście prawdziwymi Polakami! Komiczne (Komisch), w 39 r. cieszyliście się wszyscy, że dostajecie się pod naszą opiekę i możecie być zniemczonymi. A teraz, kiedy Niemcy leżą na łopatkach, jesteście znowu Polakami, choć w gruncie rzeczy jesteście wszyscy niemieckiej krwi".

Ponieważ jednak Polacy wiedzą, że Niemcy znajdują się pod okupacją, trzeba i tutaj, — myśli Frau Waldschmidt, — coś powiedzieć takiego, co ich, — w Gdańsku — ukłuje.

„Razem z ciotką Trudą znajdujemy się na terenie angielskim; tym samym zaś wyciągnęliśmy wielki los. Ani w strefie amerykańskiej ani w angielskiej nie czujemy, że przegraliśmy wojnę. Życie nie zmieniło się tu dla Niemców pod żadnym względem".

„Prawie wszyscy nasi znajomi, koledzy i przełożeni znajdują się w strefie angielskiej, w największej zaś części w Lubece".

A teraz „bomba", — która Polaków zapewne ogłuszy — zdaniem zarozumiałej Niemki: „Mój szef K. M. Bens pracuje w Gdańskim Komitecie i reprezentuje u Anglików sprawy Gdańska".

K. M. Bens robi tym samym Frau Waldschmidt pewne nadzieje powrotu do Gdańska; cóż, kiedy małe są nadzieje na odzyskanie straconych ruchomości.

„Jest dla nas jasne, że z rzeczy, które zostawiliśmy w domu, nic już nie otrzymamy. Dziadek i babcia bardzo z tego powodu cierpią. Początkowo myśleliśmy, że wasz Janek coś nam z naszych rzeczy przywiezie, jednak wy możecie się teraz z nas śmiać, gdyż na pewno jesteście bogaci. Ale my odtworzymy wszystko z powrotem; my, Niemcy, jesteśmy zacięci i pracowici, choć wyrzucono nas z ojczyzny jak przestępców. Jak to wszystko stało się po prostu"!

I znowu powróciła Frau Waldschmidt myśl o mężu Herbercie, komendancie łodzi podwodnej: „Czy twój Janek jest już w marynarce? On i Alek przecież tam chcieli pójść. Może zdarzyć się, że spotkają kiedyś Herberta!!! Ale jak to wtedy z nimi będzie?!" — „Z powodu twego ślubu życzę ci wiele szczęścia, choć twój polski mąż jest mym największym wrogiem, który wyrzucił mnie z ojczyzny. Wiele pozdrowień — E. Waldschmidt, Dortmund — Worsbel, Hallwege 36".

List Ellen Waldschmidt nie jest produktem fantazji, pracującej w służbie propagandy. To prawda, nie dająca się zaprzeczyć, tak jak nie da się zaprzeczyć fakt, iż Frau Waldschmidt jest przedstawicielką szerokich warstw niemieckich, najbardziej przeciętną i najbardziej typową. I z tego właśnie punktu widzenia jej list ma wymowę głęboką i przejmującą.

Ellen Waldschmidt, to nie Schumacher, polityk, który bez względu na swe ukryte myśli stara się wytargować dla swego narodu jak najlepsze możliwości życia, działając po linii tzw. niemieckiej racji stanu. Waldschmidt — to Niemka, jakich jest miliony o różnych nazwiskach — może Miller, może —stein a może —berg. To niemiecka masa, bez względu na klasowe pochodzenie wyznająca tę samą wiarę, co przed wojną.

A jaka jest wiara niemiecka w półtora roku po klęsce? — Polacy, wszyscy krwi niemieckiej, są niewdzięczni, choć w roku 1939 dziękowali nam za wyzwolenie; sprawiedliwy Bóg zwróci nam granice wschodnie; odzyskamy swoją armię, Herbert wróci do łodzi podwodnej — a wtedy biada polskim synom — marynarzom.

Najśmieszniejsze jest to, że Niemcy w to wszystko wierzą. Wierzą, że Gdańsk pozostał takim, jakim był w w 1939 roku, że karta historii się odwróci, że wrócą za Odrę, że wkrótce będą potęgą. Niech wierzą, niech piszą listy. A my śmiejmy się z niemieckiej głupoty, bacznie obserwujmy robotę niemieckich polityków i nastroje stadnej masy niemieckiej.

A nade wszystko — pracujmy. Budujmy nowy Gdańsk, polski Gdańsk — którego Niemcy nie poznają.

A. K Męclewski

Fraszka

Grób bogacza

Pysznił się raz grób pewnego [bogacza,
że od innych mogił bardzo się [odznacza,
Bo posiada pomnik z kosztownego [śpiżu,
I Chrystusa ulanego ze srebra [na krzyżu,
Na to mu rzecze grób żebraka [śmiało,
Czyżby w tobie zamiast prochu, [złoto spoczywało?

KAZIMIERZ CHYŁA

Krystyn Mazurkiewicz

Tajga

Ze wspomnień starego Kuźmicza

Któż zrozumie tajgę? To wielkie, szumiące słowo. Jest tam i modrzew i krew i chybkie łyże na nogach Nataszy. Natasze kochają wszyscy. Córka starego Wani. Śliczna w skórach gronostajowych, o skórze promienistej jak żywica. Łagodny ton popielic na szyi, na wysokości ust migot mufy ze srebrnego lisa. Skóry, skóry i oczy. Oczy granatowe i wąskie.

Skóry w tajdze nie mają ceny. Są tam inne bogactwa. W sercu mokradeł lśnią strumienie o podkładzie ze złotego piasku, w kniei kwitną niezrozumiałe kwiaty dżengszengu. Ich korzenie są źródłem chińsko-syberyjskich legend. W skórę łosia owinięty „zapleśniały" znachor tworzy napar i w jego tumanie i słodyczy odżywa niejeden „brodiaga".

Ile razy ta smukła Natasza, razem z suchym przygarbionym Wanią stawała oko w oko z rysiem. Jest to krótkie. Skurcz serca, chłód oczu i.. strzał. A później jest już tylko... centkowana skóra. Między miłością oczu a szlakiem pogoni wiruje tajga. Oszalała błękitem, dżengszengiem i śpiewem „brodiagi".

Gdy tajgę nawiedzi wiosna — dziewczyna wkłada czerwoną bluzkę. Z pogranicznych fortów płyną słodkie szelesty harmonii. Szpaki są jak ćma. Aleksander Fomicz — kapitan, smaruje wąsy brylantyną. A Natasza czeka...

*

Stary Wania, myśliwy, ojciec Nataszy tropi dziś kuny. Leży ponowa. Świerki, modrzewie śnią. Istnieje trud szyfru. Jest to szyfr chodu. Zawiłość nocnych tropów, ślady krwawych uczt. Z tego wypłynie sens. Natasza obchodzi szeroko ostęp. Ogląda dziuple i zadrapania na korze. Jest! Ale w tej chwili płoszy ją strzał. Śnieżny opłatek topnieje pod podrygiem ciemnego kształtu, trafiona pięknie — kuna.

Śnieg czerwienieje. Staje się taki sam, jak bluza Nataszy na wiosnę, kiedy łosoś idzie dnem rzeki w śpiewającej tajdze... Granatowe i wąskie oczy Nataszy przenoszą się z Wani na upolowane zwierzę. Wilgotnieją. Tajga — to nie tylko walka, tajga to także miłość. A strzał przyniesie tylko nowe futro.

A futra lisów, soboli i kun nie dla ciebie są, mała Nataszo.

Zostaw pięknej pani z ekranu. Na koniuszkach sierści tych futer drży leciutko taki brzask i czar. W sposób wyłączny i jedyny podkreśla on łuki henny i karmin. Twoją jest tajga. I jej niebo. I strumień, gdzie zabłąkał się błyszczący pstrąg i drzewo z którego zeskoczyła żywa jeszcze niedawno kuna..

Anglosaska nafta

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

lecz mówi się brutalnie o nagiej prawdzie.

Meksyk był również widownią podobnych walk firmowych. Od 1903 do 1908 prym wiodło amerykańskie towarzystwo naftowe z niej. Droheny na czele. Sytuacja uległa zmianie, gdy przybył mr. Pearson i zabiegać zaczął o koncesje dla Royal Dutch C. i pozyskawszy dla siebie ówczesnego gubernatora Diaza, zachwiał podstawy Standard Oil C. Oczywiście wnet znalazł się przeciwnik polityki Diaza, wysunięty na czoło przez Droheny Doszło do wojny domowej i pupil amerykański Madero zagarnął władzę, lecz Meksyk nie uspokoił się jeszcze. Jedna rewolta goniła drugą; po Madero przyszedł Huerta, a po nim w 1915 r. Carranza, który zaraz zasilił się 785 tysiącami dolarów od Droheny, lecz sprzeniewierzył się wnet, wprowadzając w życie tzw. artykuł 27. ustanawiający wszystkie bogactwa naturalne własnością państwa. Nie wyszło mu to na dobre. Rząd amerykański zaprotest. ostro i w wyniku dalszej walki Carranza zginął, a jego następca generał Obregon chcąc utrzymać głowę na karku zniósł artykuł 27

W senacie amerykańskim wrzało; atakowano Anglię, że przygotowuje wojnę zbierając zapasy ropy. Najgorzej wychodził na tym Meksyk, płacąc za własną benzynę cenę o 34% wyższą niż w USA, a oprócz tego płacił obficie krwią, przelewając ją amerykańskim i angielskim orężem. Charakterystyczne jest to, że Hull zainterpelowany kiedyś, w jaki sposób znalazła się amerykańska broń u jednej ze stron, nie zaprzeczył nawet temu, lecz nie dał żadnej odpowiedzi.

W Costarica dyktator Tinoco wolał funty od dolarów, ale wygnano go z kraju, a większość koncesji dostało Standard Oil Company; wobec czego Royal Dutch pomogło Panamie załatwiać spory z Costaricą na drodze wojennej. W końcu, gdy Anglosasi doszli do porozumienia na specjalnej konferencji, wojna przestała mieć swój sens, więc ją zakończono.

Interesująco przedstawia się historia zmagań anglo-amerykańskich w Kolumbii, gdzie Royal Dutch zasadniczo było panem sytuacji, co wywołało znowu wysłanie rezolucji do ministra wojny Stanów Zjednoczonych, przez jakiegoś benzynowego patriotę. Rząd USA interweniował w Anglii w sprawie sprzedawania przez Royal Dutch benzyny i smarów uzyskiwanych w Ameryce. Standard Oil Company polepszyło swoją sytuację dzięki przyznaniu kredytów rządowi kolumbijskiemu, przez rząd Stanów Zjednoczonych. Niestety, minister Gomez poszedł za daleko i znacjonalizował bogactwa naturalne kraju, wobec czego znowu minister skarbu USA odmówił wypłacenia pożyczki i Gomez wraz z prezydentem musieli ustąpić i dopiero następca, prezydent dr Herreva, po dojściu do porozumienia z amerykańskimi towarzystwami naftowymi, otrzymał w dziesięciu dniach 4 miliony dolarów tytułem pożyczki.

O benzynę dla Anglii biła się też Boliwia z Paragwajem, dlatego że w ten sposób Royal Dutch chciało zgnębić Standard Oil Company i dojść do źródeł znajdujących się w Boliwii, na które koncesje miał Standard Oil. W wypadku bowiem zdobycia tych źródeł przez Paragwaj, koncesje zgromadziłoby Royal Dutch w swym ręku.

Krajem nafty jest też Persja. Bogate złoża nafty odkryte zostały przez niej. d'Arcy, człowieka uczciwego, nie mającego najmniejszego zamiaru wydać Persję na łup wszechmocnym towarzystwom naftowym, przez odstąpienie praw swoich do eksploatacji. Sam również nie miał zamiaru eksploatować perskich pokładów. Tutaj poznajemy zaufanego Churchilla Reilly, funkcjonariusza Intelligence Service, który w mnisim habicie podstępnie wydostaje prawo eksploatacji od głęboko wierzącego d'Arcy, któremu wmawia, że misjonarze udawać będą „nafciarzy", aby nawracać Persów W 1914 r Winston Churchill oznajmić może, że w ręku angielskich towarzystw naftowych znajduje się 56% koncesji na złoża perskie.

Tego samego Reilly spotykamy w Stanach Zjednoczonych „na robocie" gdzie skompromitował senatora Archobolda i innych i wykazał, że Rockefeller wpływa na wewnętrzną i zewnętrzną politykę USA drogą „łapówek".

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ciekawostki ze świata

W toku prac melioracyjnych w okolicy Saint Nazaire robotnicy odkryli grobowiec, w którym obok kości ludzkich znaleziono wielką ilość bardzo ciekawych wyrobów ceramicznych. Znalezione szczątki pochodzą z okresu prehistorycznego i są takie stare jak sławne dolmeny i menhiry, rozsiane w Bretanii. Przypadkowe to odkrycie skłoniło archeologów francuskich do metodycznych poszukiwań na tym terenie.

*

W przemyśle francuskim pracuje 150.000 kobiet więcej niż przed wojną, a w ogólnym zestawieniu ludności aktywnej Francji, przypada na kobiety 34 proc. Najwięcej kobiet zatrudnia przemysł włókienniczy, metalowy i obróbki drzewa. Większość kobiet jest niezadowolona z pracy i chętnie powróciłaby do ognisk domowych. Na podstawie ankiety przeprowadzonej w jednym z paryskich przedsiębiorstw, na 100 proc. zatrudnionych w fabryce kobiet, 70 proc. zdecydowałoby się na porzucenie pracy i i odstąpienie jej mężczyznom w zamian za zajęcie się pracą domową i poświęcenie się wychowaniu dzieci.

*

Panna Mary Churchill zaręczyła się z kapitanem Krzysztofem Soamesem, attaché wojskowym w ambasadzie brytyjskiej w Paryżu. Narzeczeni poznali się zaledwie przed miesiącem.

Z cyklu: Nasze reportaże

Praca i postęp polskiego kolejnictwa

Dwaj kolejarze polscy wynaleźli nowy hamulec, który w dużej mierze zmniejsza niebezpieczeństwo katastrofy

Bydgoszcz, w grudniu

Nikt chyba temu zaprzeczyć nie może, że możemy być dumni z osiągnięć polskiego kolejnictwa i pełnej poświęcenia pracy polskiego kolejarza.

Do szeregu ludzi pracujących bezimiennie dla dobra naszej komunikacji należą ci wszyscy, którzy pracują w warsztatach kolejowych. Największe w Polsce powojennej warsztaty mieszczą się w Bydgoszczy. zatrudniając około 5500 wykwalifikowanych rzemieślników, robotników, sił technicznych i inżynierów. Niestety tych ostatnich mamy zaledwie czterech.

Są wprawdzie czynne warsztaty kolejowe w Poznaniu, bardzo nowoczesne w Gliwicach, Katowicach, jednakże wskutek zawieruchy wojennej zostały poważnie uszkodzone i urządzenia techniczne zdekompletowane.

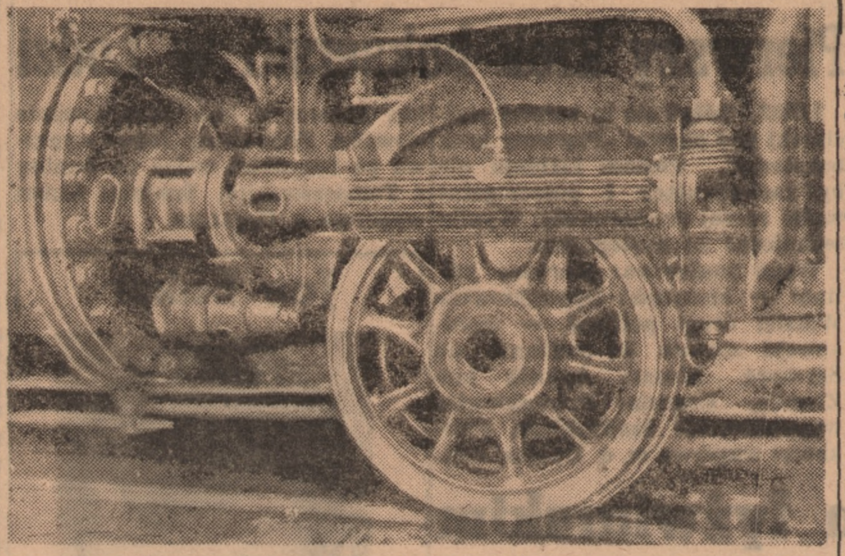
Wchodzimy do olbrzymiej hali parowozowni, a raczej montowni, gdzie wmontowuje się nowo skonstruowane względnie naprawione części parowozów, rozbiera ostrożnie uszkodzone, aby przypadkowo przez nieuwagę nie zniszczyć jakiejś części, których tak bardzo odczuwa się brak na każdym kroku. W przyległej kotlarni naprawia się kotły i przeprowadza gruntowne rewizje. Wnętrza parowozów podlegają takim właśnie gruntownym rewizjom co 6 lat, a zewnętrznym co 2 lata.

Od początku uruchomienia warsztatów, to znaczy od 29 stycznia 1945 r. do dnia dzisiejszego poddano oględzinom i reperacjom 800 prawozów.

W dziale armatur i pomp dorabia się części brakujące, w ramach własnych możliwości, aby nie być w zupełności zależnym od śląskich hut.

W ślusarni cały szereg wybitnych fachowców od pewnego czasu pracuje nad wykonaniem specjalnej pracy Otóż w bydgoskich i gliwickich warsztatach przystąpiono do budowy nowego kompresora, wynalezionego jeszcze przed wojną przez polskich kolejarzy: Stanisława Fuchsa i Franciszka Wojtachę. Doniosłość wynalazku polega na tym, że daje gwarancję zabezpieczenia w dużej mierze od wypadków, poza tym zaoszczędza paliwa, oraz zmniejsza do minimum remont tłoczni powietrza do głównego zbiornika, które służy do hamowania pociągu. Wynaleziony kompresor jest mechanizmem tłoczni powietrza bez użycia pracy, wykorzystując siłę ruchu parowozu; jest nadzwyczaj prosty i nieskomplikowany. Koszty budowy i wmontowanie na parowóz kompresora są niezbyt wysokie, a włożone z tego tytułu kwoty zamortyzują się w bardzo krótkim czasie.

Stanisław Fuchs jest dyrektorem Biura Wynalazków w PKP Gliwice, gdzie utworzono specjalne warsztaty doświadczalne. Franciszek Wojtacha jest jego zastępcą. Przed wojną obaj razem pracowali nad całym szeregiem wynalazków i udoskonaleń z dziedziny techniki kolejowej. Ostatni wynalazek został opatentowany już przed wojną, niestety ówczesne Ministerstwo Komunikacji nie odniosło się przychylnie do wynalazku pp. Fuchsa i Wojtachy. Dopiero obecnie, dzięki wicem. Olewińskiemu i dyr. dep. mech. inż. Młodeckiemu kolejnictwo polskie zakupiło kompresor, celem wykluczenia możliwości katastrof kolejowych, spowodowanych częstokroć zepsuciem się hamulców.



Kompresor tłoczący powietrze do głównego zbiornika, służącego do hamowania pociągu. Wynalazek wyklucza możliwość katastrofy z powodu niezahamowania pociągu

Ogółem warsztaty składają się zasadniczo z 12 działów: produkujących wagony, z odlewni, kuźni, mechanicznej obróbki metali, spawalniczno-energetycznego, elektrotechnicznego itd. Ponad 1100 wagonów przechodzi miesięcznie rewizje względnie naprawę. Możliwości rozwojowe warsztatów bydgoskich, z powodu braku terenu są niestety bardzo ograniczone.

Ogólny brak fachowców w Polsce daje się zauważyć przede wszystkim w kolejnictwie. Katastrofalny jest brak inżynierów kolejowych. Lecz i tu, tak zresztą jak i w nauczycielstwie zachodzi także jeszcze i to, że bardzo niskie uposażenia zmuszają wartościowe jednostki do ucieczki do innych, bardziej intratnych zawodów, celem zabezpieczenia chociażby minimum egzystencji swoim najbliższym.

Na terenie warsztatów istnieje szkoła dokształcająca 3-letnia, dla przyszłych rzemieślników kolejowych, którzy po ukończeniu następnie wieczornych kursów, mogą pójść na akademię do Krakowa.

Samo kolejnictwo cierpi na brak funduszy, gdyż kolej jest dotąd deficytowa, ponieważ kolejnictwo nigdy nie opierało swoich budżetów na przejazdach pasażerskich, głównym źródłem dochodów był transport towarowy W dzisiejszych warunkach o zarobkach z transportu mówić jeszcze nie można, więc też nie ma sum, przewidzianych na lepsze opłacenie świata pracy. Trzeba więc przyznać, że ci, którzy mając wszelkie dane ku temu, aby żądać lepszych wynagrodzeń, pracując na kolei, pracują przede wszystkim dla kraju, nie dla siebie! Brak odpowiednich przydziałów żywnościowych, któreby jako tako równoważyły budżet kolejarza, brak ubrań ochronnych dla wszystkich, brak stołówki, którąby dostarczała dobre i tłuste pożywienie dla pracujących przecież bardzo ciężko pracowników warsztatów kolejowych.

Mózgiem warsztatów są skromne, ale czyste biura, w których wysoko postawiona organizacja, oparta jest głównie na naukowej organizacji pracy. Tam wylicza się ile napraw trzeba wykonać, w jakim czasie dane części mogą być wykonane i określa się konkretny czas wypuszczenia z warsztatów odremontowanego parowozu.

Cicho, bez rozgłosu, czasem nawet bardzo skrzywdzeni i mało ocenieni pracują ci, dzięki którym kolejnictwo polskie może według rozkładu jazdy pracować dla kraju i społeczeństwa. (x)

Co piszą inni?

RZECZPOSPOLITA

Sprawy, którymi zajmują się ministrowie spraw zagranicznych, nie są ani łatwe ani proste. Mówi się dużo o naprężonych stosunkach międzynarodowych, gdy tymczasem słuszniej byłoby mówić o skomplikowanych stosunkach.

„Sytuacja naprężona powstaje w zasadzie wtedy — pisze „Rzeczpospolita“ — kiedy faktycznie nie ma możności kompromisu — w danym wypadku między wielkimi mocarstwami. Skoro jednak możliwości kompromisu istnieją, zadanie dyplomacji sprowadza się do ich sformułowania. Niemniej wystrzegać się należy zbytecznego optymizmu. Uzgodnione traktaty pokojowe muszą jeszcze być podpisane, a poza tym, co najważniejsze, na porządku dziennym polityki międzynarodowej zwalnia się miejsce dla omówienia i rozstrzygnięcia problemu niemieckiego. Wydaje się, że niejednokrotnie trzeba będzie jeszcze przypomnieć o różnicy między pojęciami: „skomplikowane“ i „naprężone“.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Śląski organ PPR podaje, że Schumacher rości pretensje do polskich ziem na wschód od Odry i Nysy. W razie niespełnienia tych żądań Schumacher grozi niczym innym, tylko rewolucją nacjonalistyczną w Niemczech!

„Charakterystyczne jest, pisze dalej o wizycie londyńskiej Schumachera „Trybuna Robotnicza“ — że ów „socjalista“ ani słówkiem nie wspomniał o socjaliźmie, o denazyfikacji lub o jakichś reformach społecznych. Zresztą, nawet prasa angielska stwierdza, że socjal-demokracja niemiecka jest teraz partią przede wszystkim nacjonalistyczną i antyradziecką. Widzimy, że i tu Schumacher jest godnym następcą Hitlera.

Jasne jest, że ten niemiecki leader nigdy nie mógłby sobie na coś podobnego pozwolić, gdyby nie miał na to zezwolenia i poparcia swoich angielskich protektorów“.

Z zebrania działaczy gospodarczych SP w Poznaniu

O możliwości rozwoju inicjatywy prywatnej

POZNAŃ (tel. wł.). W sobotę 7 bm. odbyło się w sali Akademii Handlowej w Poznaniu zebranie działaczy gospodarczych Stronnictwa Pracy. Zebranie otworzył prezes Inerowicz, zaś poseł dr D. J. Tilgner w głęboko przemyślanym referacie przedstawił aktualne zagadnienia Planu Gospodarczego w oświetleniu programowym S. P. Prelegent omówił m. in. rolę sektora państwowego i spółdzielczego oraz podkreślił konieczność pełnego, gospodarczego włączenia sektora prywatnego do pracy w nowych warunkach ustrojowych.

Referat wywołał żywą i pozytywną dyskusję, w której czołowi przedstawiciele życia gospodarczego Wielkopolski, jak dr Podlewski, mgr Kluczyński, dyr. Matysiak i wielu innych, solidaryzowali się ze stanowiskiem prelegenta. Zebranie pozwoliło na wyjaśnienie niektórych zasadniczych zagadnień odnośnie możliwości rozwoju inicjatywy prywatnej.

„Zwyciężca“ głodu... zmarł

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). W Berlinie zmarł kierownik t. zw. Misji Watykańskiej“ śp. ojciec Jacquinot, znany w świecie katolickim bardzo szeroko pod mianem „zwycięzcy głodu“.

Zmarły kapłan-bohater ocalił tysiące Chińczyków od śmierci głodowej w czasie wojny japońsko-chińskiej w zorganizowanej znakomicie „strefie ucieczki“, założonej przezeń w Szanghaju.

On to — przy ratowaniu Chińczyków — stracił rękę.

Japończycy wyrażali mu najwyższe uznanie za jego akcję humanitarną i za jego bezprzykładne bohaterstwo i poświęcenie — w imię prawdziwie chrześcijańskiej miłości bliźniego. Nazywali go oni niezmiernie charakterystycznie: „cudowny przyjaciel naszych wrogów“.

Czasopismo japońskie „Tairiku Shimpo“ przyznało śp. Ojcu Jacquinot'owi za tę jego bohaterską akcję humanitarną nagrodę konkursową.

Eugeniusz Szermentowski **41**

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

— Co jeszcze?

— Jej Wysokość, Wielka Księżna prosi najpokorniej o posłuchanie... A oto list — Szuwałow usłużnie wyciągnął rękę.

— Wiem, wiem... Znowu skargi na amory tego gagatka... A sama — niewiniątko!... Podaj mi, hrabio, okulary... Dziękuję... „Miłościwa Pani moja i Monarchini!... doznane od Niej dobrodziejstwa budzą... — czego ona chce właściwie? — ...pozbawiona życzliwości mego męża... — a cóż, to moja wina! — ...skłania mnie do decyzji nieodwołalnej... — no, no! — ..za łaskawym pozwoleniem... opuścić Rosję... — patrzcie, wariatka! — ...czuła opieka W. C. Mości nad moimi dziećmi... — no, tu już zakłamała się — w przekonaniu, że prośba... zanoszę do Boga gorące modły o szczęście... — Udany dzień, ani słowa! — rzuciła pismo na biurko. — Teraz ta znowu chce emigrować. — Bębniła palcami po biurku. — Co więcej?

— To by było wszystko... A, drobiazg jeszcze, hrabia Szczerbakow najpokorniej prosi o powrót do jednego z pułków liniowych.

— Szczerbakow, który to?... Ten — Turek?

— Ten sam, Najjaśniejsza Pani — uśmiechnął się, ale wyglądało to tak właśnie, jak u karpia wyciągniętego z wody, z trudem chwytającego powietrze.

— Mamy wojnę, potrzeba nam ludzi. Dobrze. — To wszystko — podniósł się z krzesła.

— Powiesz, hrabio, wielkiej księżnej, żeby oczekiwała mojego wezwania... Adieu!... i prosić pannę de Beaumont! — Podała mu dłoń, na którą rzucił się łapczywie.

— A z rewizją? — szepnął, nachylając się, jak by obawiając się podsłuchu.

— Przetrząsnąć papiery generała Apraksina. Kanclerza nie ruszać aż do dalszych moich rozkazów.

Cofając się tyłem, w półukłonie dotarł do drzwi, które za nim cicho się zamknęły.

13.

Klacz szła równym kłusem. Kara angloarabka o ładnie rozwiniętej piersi, aksamitnej sierści, łabędziej szyi, cienka w pęcinach — gryzła wędzidła, to znów opuszczając małą, kształtną głowę, parskała.

— Kolana nieruchome, tak, tak... Łokcie przy sobie, tak, tak... — Zimmermann patrzył z zachwytem na swoją uczennicę. — A teraz proszę galop! Hop!

Klacz posłusznie zmieniła nogę. Posuwała się w podskokach rytmicznie, ładnie odsadziwszy kurtyzowany do połowy ogon. Potrząsnęła głową, jej cienkie chrapy rozdymały się, lśniąca skóra na szyi marszczyła się nerwowo.

— Wunderschön!... Splendid!... Prieliestno! — Zimmerman biegł dokoła maneżu, i w zapamiętaniu plątały mu się wszystkie znane języki.

Katarzyna z uśmiechem na ustach galopowała dalej. Ubrana była po męsku: aksamitny fraczek malinowego koloru, lakierowane buty, łosiowe grube rękawiczki. Na głowie z lekka na bok zsunięty niski, czarny cylinderek.

— Postawa. Wasza Wysokość! Postawa to grunt u kawalerzysty!...

Z boku siedział na ławce stary chirurg nadworny, Gion, i — zapatrzony w wielką księżnę — ćmił fajkę.

— Urodzona Amazonka, nie? — przecedził przez zęby, nie wyjmując cybucha, do damy dworu, która towarzyszyła Katarzynie.

Opodal trzech kamerdynerów w liberii wodziło wzrok za panią. Jeden z nich trzymał na smyczy charta.

— Doskonale, brawo Wasza Wysokość!... Jeżeli mam być szczery, nie trafiłem dotąd na równie pojętną uczennicę — krzyczał Zimmermann, biegając w kółko — słowo honoru!

— Ach, pochlebco! — śmiała się z siodła. — Ale może sprawdzimy popręgi... — zatrzymała konia.

Zimmermann, przejęty, dopadł jej i pocałował but w okolicy kostki.

— Od jutra zaczynamy woltyżerkę, Wasza Wysokość... Lady Godiva nie siedziała tak na koniu, jak Wasza Wysokość... Jej Bogu!

— Za to wyglądała bardziej interesująco ode mnie.

— Przenigdy! Czemu?

— Bo była... nago!

Oboje wybuchnęli śmiechem.

— Dziś, na zakończenie naszego kursu ośmielę się najpokorniej ofiarować Waszej Wysokości małą pamiątkę. — Sięgnął do kieszeni i wyjął pudełko owinięte w bibułkę.

— Wzruszasz mnie, rotmistrzu, pochwałami. A do tego prezent... Ach, jakie śliczne ostrogi! Srebrne! Nie, doprawdy... Tymi ostrogami pasuje mnie rotmistrz na rycerza. Czy tak?

— Tak jest, Wasza Wysokość, na kawalerzystę!

— Proszę potrzymać...

Zgrabnie zeskoczyła z siodła. Lewą ręką gładziła klacz po szyi, prawą wyciągnęła do Zimmermanna. Ten przyklęknął i ucałował podaną dłoń. Był w siódmym niebie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

ILUSTROWANY KURIER POLSKI
Tygodniowy Dodatek Sportowy

Sydney Wooderson



Najlepszy biegacz angielski wszystkich czasów — Sydney Wooderson wycofał się, jak wiadomo z czynnego życia sportowego, będąc w szczytowej swej formie. Woodersonowi praca zawodowa (jest on adwokatem) nie pozwala poświęcić się sportowi na tyle — jak to oświadczył nie dawno świetny sportowiec angielski — aby stanowił on główny cel jego życia. Wooderson objął prezesurę swego macierzystego klubu. Stanowisko to jest w Anglii poczytywane za najbardziej zaszczytną funkcję

Warszawa - Wybrzeże 10:6 w boksie

RADOM. Rozegrane tu międzyokręgowe spotkanie pięściarskie między reprezentacjami Warszawy i Wybrzeża zakończyło się zasłużonym zwycięstwem bokserów stolicy, którzy uzyskali wynik 10:6. Jak wiadomo pierwotnie miała Warszawa rozegrać w tym samym terminie równocześnie dwa spotkania i to: pierwsza reprezentacja z Pomorzem, druga z Wybrzeżem. Ostatecznie jednak, ze względu na odbywający się w Poznaniu obóz treningowy, spotkanie Warszawy z Pomorzem nie doszło do skutku. Tak więc na ringu w Radomiu stanęła zasadniczo pierwsza reprezentacja Warszawy, osłabiona jednak brakiem Patory, Komudy i przede wszystkim Kolczyńskiego. Zespół Wybrzeża wystąpił również nieco osłabiony, bez Antkiewicza i Sowińskiego.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się według kolejności wag następująco (na pierwszym miejscu Warszawa): Tyczyński wygrywa na punkty z Haczyńskim. Sobkowiak góruje zdecydowanie we wszystkich trzech starciach i wygrywa wyraźnie na punkty z Umińskim. Najładniejszą walkę dnia zademonstrował Czortek, wygrywając spotkanie z Drążkowskim. Pierwsze punkty dla Wybrzeża zdobył na Gniewoszu Zieliński. Wasiak przegrywa z najsilniejszym punktem reprezentacji Wybrzeża — Chychłą. Kołacz przegrywa wyraźnie z Szymankiewiczem. Drabkowski bije zdecydowanie Koralewskiego na punkty i wreszcie Archacki minimalnie wygrywa z Lückem.

Strand i Gustavsson jadą do USA

SZTOKHOLM. Dwaj Szwedzi Lennard Strand — mistrz Europy na 1500 m i Rune Gustavsson mistrz Europy w biegu na 800 m, przyjęli zaproszenie na lekkoatletyczna mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w hali, które odbędą się w Nowym Jorku dnia 22 lutego przyszłego roku.

Pierwszy krok bokserski w Łodzi

ŁÓDŹ. Odbył się tu turniej pięściarski pod nazwą: „Pierwszy krok bokserski". Poziom turnieju nie był zachwycający i poszczególne walki raczej rozczarowały. Wyniki techniczne są następujące:

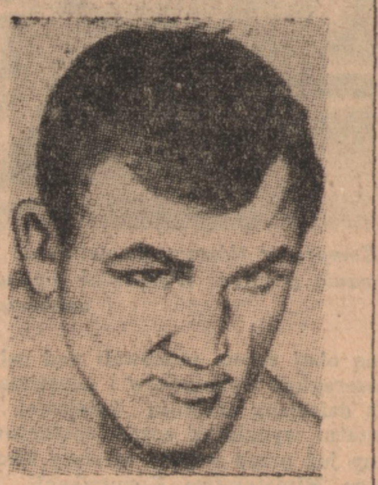
Waga papierowa: pierwszy półfinał — Morawski wypunktowuje Wlazłę; drugi półfinał — Stanikowski zmusza do poddania się Szymorę. Musza: Antosik bije Ziomka. Kogucia: Dzwonkiewicz wypunktowuje Szalińskiego. Piórkowa: wygrywa w. o. Dumas. Lekka: Krawczyk bije zdecydowanie Nowaka. Półśrednia: Janas wygrywa po brzydkiej walce na punkty z Tomaszewskim. Średnia: Kubat wygrywa z Cyganem.

Bromwich zwycięża w Melbourne

MELBOURNE. W finale turnieju tenisowego tzw. „Victorian Lawn Tennis Championship" Australijcz. John Bromwich pokonał Amerykanina Schroedera 8:6, 6:4, 6:4.

Między kierownictwem turnieju i tenisistami amerykańskimi powstał ciekawy spór na temat odrzucania przez Bromwicha drugiej, trzymanej w ręku piłki po udanym pierwszym „serwie". Amerykanie twierdzą, że zwyczaj praktykowany przez Bromwicha rozprasza ich uwagę, co przeszkadza im w grze. Bromwich natomiast odrzuca piłkę, gdyż przeszkadza mu ona w stosowaniu oburęcznych uderzeń rakietą.

Joe Baksi



Joe Baksi ma stoczyć w najbliższym czasie walkę z mistrzem Europy Woodcock'iem. Zwycięzca tego spotkania ma być przeciwnikiem Louisa, który wbrew pogłoskom nie rezygnuje z tytułu mistrza świata.

Ruch - Śląsk 3:1

KATOWICE. Ruch (Wielkie Hajduki) w spotkaniu piłkarskim pokonał zespół Śląska (Świętochłowice) w stosunku 3:1.

Warta - HCP 7:2

POZNAŃ (S). W spotkaniu towarzyskim pokonała „Warta" drużynę HCP w stosunku 7:2 (2:0). Bramki dla „Warty" zdobyli: Czapczyk, Gendera i Smulski — po dwie oraz Majczerek jedną; dla HCP Niemir i Narożny.

Przed sezonem łyżwiarskim

WARSZAWA. Zarząd PZŁ przypomina, iż kurs instruktorski jazdy szybkiej i figurowej odbędzie się w Warszawie w dniach od 1 do 10 stycznia 1947 r. PUWF i PW zapewnia zgłoszonym uczestnikom kursu suche porcje i kwatery na Stadionie WP. Termin zgłoszeń 15 grudnia rb. Na kursie przewidziane są wykłady techniki jazdy na lodowisku na jeziorku Kamionkowskim oraz wykłady teoretyczne jak higiena, sędziowanie, urządzanie lodowisk itp. — w gmachu Stadionu WP. Kurs prowadzić będą instruktorzy: mgr Owczarek, inż. Kalbarczyk, siostry Dąbrowskie, Michalak i Kowalski.

Przed wyjazdem na Mistrzostwa Europy i Świata w łyżwiarstwie Zarząd PZŁ w porozumieniu z Dyrektorem PUWF i PW inż. Kucharem ustalił dla zawodników następujące minimum: jazda szybka — mężczyźni: 500 m — 51 sek., 1500 m — 2:46, 5000 m — 9:50, 10.000 m — 20:30; kobiety: 500 m — 59 sek., 1000 m — 2:04, 3000 m — 6:20, 5000 m — 10:58; jazda figurowa — mężczyźni i kobiety mają wykonać następujące figury: 20 ab, 21 ab, 37 ab, 38 ab, 39 ab, 40 ab, 41 ab. Warunki osiągnięcia minimum: 1. u większości sędziów uzyskanie noty przeciętnej 4; 2. u żadnego z sędziów noty poniżej 3; 3. w poszczególnych ćwiczeniach u żadnego z sędziów noty poniżej 2,5.

Warsztat Józefa Mijaszkiewicza, Pruszków, ul. Żytnia 7, wykonał mechanicznie pierwszą w Polsce doskonałą parę łyżew wyścigowych wg projektu inż. Kalbarczyka. Warsztat ten przygotował się do produkcji masowej i przyjmuje już zamówienia. PUWF i PW obstalował pierwsze 15 par. Brak sprzętu łyżwiarskiego powodował w kraju zmniejszenie się zainteresowania tym pięknym sportem. Obecnie dzięki możliwości produkcji dobrych łyżew w kraju otwierają się nowe perspektywy popularyzacji łyżwiarstwa. Zarząd PZŁ wzywa kluby i stowarzyszenia do zamawiania w warsztacie Mijaszkiewicza łyżew wyścigowych. Z czasem warsztat ten przejdzie do produkcji łyżew do jazdy figurowej i hokejowych.

Czechosłowacja-Szwecja 2:0 w hokeju na lodzie

SZTOKHOLM. Rozegrany tu przy dużym zainteresowaniu publiczności mecz międzypaństwowy w hokeju na lodzie, zakończył się po ładnej walce zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 2:0, przy czym pierwsza i trzecia tercja były bezbramkowe.

Jednak Antkiewicz

POZNAŃ (S). Rozegrane tu zostało eliminacyjne spotkanie w wadze piórkowej przed meczem Polska—Szwecja między Koziołkiem i Antkiewiczem. Wygrał nieznacznie Antkiewicz, który też będzie bronił naszych barw w Sztokholmie.

Tenis stołowy w Kielcach

KIELCE. Odbył się tu turniej otwarcia sezonu tenisa stołowego, który wywołał olbrzymie zainteresowanie, gromadząc ogromną ilość widzów. Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odniósł ppor. Bass z WKS „Czwartacy" (Kielce) Drugie miejsce zajął Wilk z WMKS „Partyzant" (Kielce); trzecie Ichniewski KS „Ludwików" (Kielce);

Batory-RKS 27 14:2

ORZEGÓW. W Orzegowie odbył się towarzyski mecz pięściarski między drużynowym mistrzem Śląska a dobrym zespołem A-klasy RKS 27 Orzegów. Spotkanie zakończyło się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem mistrza Śląska.

AKS - BBTS 5:1

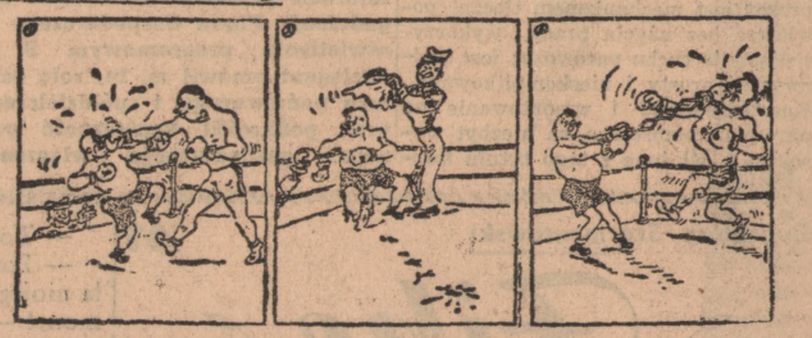
BIELSKO. Finalista mistrzostw piłkarskich Polski AKS z Chorzowa rozegrał w Bielsku spotkanie towarzyskie z miejscowym BBTS, wygrywając stosunkowo łatwo 5:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Barański (3) i Spodzieja (2).

Dla pokonanych honorowy punkt zdobył Foryszewski.

Radomiak - KKS (Inowr.) 11:5

RADOM. Rozegrany tu mecz pięściarski między „Radomiakiem" a KKS (Inowrocław) przyniósł niespodziewane zwycięstwo gospodarzom w stosunku 11:5.

Humor sportowy



Przez całą zimę trwa trening wioślarzy

Bydgoszcz, w grudniu

Wioślarstwo regatowe wymaga od zawodnika nie tylko dużego wysiłku fizycznego, ale i poświęcenia. Coprawda taki zapalony, prawdziwy miłośnik tego szlachetnego sportu nie zdaje sobie sprawy z tego poświęcenia, ale każdego, kto z boku patrzy i obserwuje przygotowanie i trening wioślarza regatowego, zdumiewa jego solidność, regularność i ofiarność.

Zasadniczo u nas sezon wioślarski kończy się z mistrzostwami Polski, które odbywają się normalnie w połowie sierpnia każdego roku. Od tej chwili następuje odpoczynek i przerwa w treningu. Ale trwa to nie długo, bo już z początkiem grudnia rozpoczyna się zaprawa zimowa wioślarzy w krytym basenie i to bardzo regularnie, dwa razy w tygodniu, przeplatana dla utrzymania kondycji długimi coniedzielnymi biegami leśnymi Zaprawa ta trwa do chwili, kiedy wioślarze „wyjdą" na wodę, to znaczy do pierwszych dni marca. Dowiedziawszy się, że dwa najlepsze obecnie towarzystwa wioślarskie Polski, Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie i Kolejowy Klub Wioślarski rozpoczęły już basenowe przygotowanie, skorzystaliśmy z okazji, aby przyjrzeć się zimowej pracy wioślarzy.

Trafiliśmy właśnie na moment, kiedy jedna czwórka ustępowała miejsca drugiej. Mimo chłodu panującego w basenie, wioślarze ubrani tylko w spodenki gimnastyczne, siedząc już w pudle imitującym łódź rozpoczęli trening gimnastyką, której zadaniem jest wyrobienie elastyczności mięśni brzucha i pleców. Po krótkiej gimnastyce rozpoczął się właściwy trening.

Wdajemy się w rozmowę z trenerem BTW p. Bernardem Ormanowskim, jednym z najbardziej zasłużonych wioślarzy tego klubu, który udziela nam objaśnień.

Zaprawa w basenie, wbrew ogólnej opinii, wcale nie ma za zadanie wyrobienia siły fizycznej. Jedynym jej celem jest przygotowanie techniczne. Trener który w basenie ma najłatwiejszy dostęp do wioślarza, doskonale widzi wszystkie jego błędy, zwraca na nie uwagę, poprawia, jednym słowem szlifuje formę techniczną, która zasadniczo decyduje o przyszłych sukcesach.



Ormanowski — jeden z najzasłużeńszych wioślarzy polskich obecnie trener BTW

Niewtajemniczony widz na regatach nie zdaje sobie w ogóle sprawy, jak decydującą rolę o wyniku biegu, oprócz siły fizycznej, odgrywa opanowana jazda rolką (popularnym „siodełkiem") skoordynowana praca rąk i nóg, ruch wahadłowy korpusu itd Wszystkie te czynności, jeśli są wypracowane, tak wyrównują wagę własną wioślarzy w łodzi i pozwalają zmniejszyć opór wody, że słabsze fizycznie załogi, o ile są dobrze technicznie przygotowane, biją osady dużo silniejsze fizycznie, ale technicznego przygotowania nie posiadające.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, który p. Ormanowski opowiadał nam ze swej kariery sportowej. W 1928 r. czwórka ze sternikiem BTW, z p. Ormanowskim na szlaku, która reprezentowała w Amsterdamie na Olimpiadzie barwy polskie, zajęła trzecie miejsce zdobywając dla Polski brązowy medal.

Polska osada wobec załóg innych narodowości przedstawiała się fizycznie, delikatnie mówiąc, słabiutko. A jednak będąc technicznie lepsza, pokonała w przedbiegach i półfinałach prawdziwych wielkoludów, jakimi byli wioślarze Belgii, Francji, Niemiec, Holandii i innych, weszła do finału i uległa, nieznacznie zresztą, tylko Włochom i Szwajcarii

Wtrącamy pytanie, ile też p. Ormanowski miał zwycięstw w swoim życiu sportowym. Nasz rozmówca z sze[illegible]m uśmiechem zaczął liczyć i doliczył ku naszemu zdumieniu do 35, a potem zaniechał dalszych wysiłków.

Ciekawiło nas też, jaka jest frekwencja wioślarzy na treningach w basenie Odpowiedź wprowadziła nas w zdumienie, powinni wziąć ją sobie do serca sportowcy zrzeszeni w innych klubach. Otóż przeciętna liczba trenujących w basenie wyraża się niezwykle dużą, jak na specyficzne warunki cyfrą 50.

Żegnając się z naszym miłym rozmówcą, słyszymy chóralny śpiew dochodzący z miejsca, gdzie znajdują się prysznice. To wioślarze, którzy skończyli trening, biorą gorącą kąpiel i okazują w ten sposób swoją radość, której źródło tkwi w zdrowym wysiłku fizycznym.

Długo jeszcze po wyjściu dochodzi nas szum przewracanej wiosłami wody. To następna czwórka rozpoczęła trening.

Ja-niak

Kalendarzyk

Wtorek 10 grudnia
Katolicki: NMP Lor.
Słowiański: Radzisławy
Historyczny: 1865 — Ukaz carski zabraniający Polakom i katolikom nabywania ziemi.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

* (a). **Podziękowanie. Zarząd Koła** Bydgoszcz Polsk. Zw. b. Więźniów Polit. składa podziękowanie Spółdzielni Malarzy i Lakierników za złożone 300 zł na rzecz Związku.

* (a). **Zarząd Sekcji Młodź.** Polsk. Zw. b. Więźniów Polit. zawiadamia wszystkich swoich członków, że w sobotę, 14 bm. o g. 19, odbędzie się opłatek Sekcji Młodz. w lokalu Związku — wstęp tylko za zaproszeniem, które są do otrzymania w Sekretariacie Związku.

* (a). **Według dodatkowo otrzymanych** z Komendy Miasta W. P. informacji teren m. Bydgoszczy i powiatu nie jest jeszcze całkowicie rozminowany, wobec czego należy się spodziewać w dalszym ciągu wybuchów. Podając powyższe do wiadomości, poleca się nadal zabezpieczyć szyby w oknach mieszkań i sklepów w sposób dotychczas zalecany.

* **(a) Bydgoski Chór Męski.** Ze względu na przygotowywanie chóru do uroczystości świątecznych, o regularne przybywanie członków na lekcje prosi, Zarząd.

* **(cj) Dnia 11 bm.** o godz. 18.30 w stołówce kolejowej przy ul Zygmunta Augusta 20, odbędzie się zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie członków.

* **W środę 11 bm. o g. 19** odbędzie się zebranie Zarządu Klubu BKS Polonia (Marszałka Focha 14). Przybycie wszystkich członków ze względu na ważność znajdujących się na porządku obrad spraw obowiązkowe.

Jutro Środa Literacka

W Pomorskim Domu Sztuki odbędzie się jutro o godz. 19 czterdziesta szósta środa Klubu Literacko-Artystycznego. Prelegentem będzie tym razem znany już Bydgoszczy znakomity znawca literatury, pionier marynistyki polskiej, prof. Roman Pollak, który wygłosi odczyt na temat: „Morze w literaturze polskiej".

Prof. Pollak, odkrywca i wydawca szeregu nieznanych staropolskich dzieł literackich z zakresu marynistyki, w swym jutrzejszym wykładzie przedstawi słuchaczom bogaty, lecz dotychczas całkowicie niedoceniany odcinek naszego piśmiennictwa, godny jednakże ze względu na swe wysokie wartości artystyczne drobiazgowego poznania. Ponadto prelekcja ta budzi zaciekawienie już choćby z powodu aktualności tematyki literackiej, o której mówić będzie prof. Pollak.

Płacąc Daninę Narodową
remontujemy potężną dźwignię
która podniesie potęgę państwa i dobrobyt Narodu
Przemówienie mgr. Kościńskiego, pełnomocnika gen. dla Daniny Narodowej

BYDGOSZCZ (wj). Pełnomocnik generalny do spraw Daniny Narodowej mgr Kościński przemawiał wczoraj w sali OKZZ do społeczeństwa pomorskiego.

Nawiązując do zbliżającej się konferencji 4 mocarstw, która ustali warunki traktatu pokojowego dla Niemiec, między innymi więc i nasze granice zachodnie, mgr Kościński zwrócił uwagę na atmosferę międzynarodową, w jakiej się ta konferencja odbędzie. Obserwujemy coraz częściej i coraz wyraźniej próby faworyzowania Niemców i próby litowania się nad ich losem. Jakże inna jest ta atmosfera od tej, o jakiej się mówiło na konferencjach w Casablance, Jałcie i Teheranie, kiedy padały oświadczenia o bezkompromisowym i bezwzględnym powaleniu imperializmu germańskiego. Obecne wydarzenia utwierdzają nas jeszcze mocniej w przekonaniu, że w polityce rozstrzyga wilcze prawo sił. Z zasady tej wypływa dla nas wniosek, że najlepiej zabezpieczymy w naszych granicach Ziemie Odzyskane, że najlepiej i najskuteczniej odeprzemy wszelkie próby rewizjonistyczne, stwarzając na tych Ziemiach fakty dokonane w sensie ich zagospodarowania, zaludnienia, stuprocentowego wyzyskania. Jeżeli tego nie uczynimy, Ziem Zachodnich nie utrzymamy.

Z drugiej zaś strony nie możemy istnieć jako państwo bez Ziem Odzyskanych, bez przemysłu tych ziem, bez rolnictwa, bez wybrzeża morskiego.

Dotychczasowy nasz wysiłek włożony w przywrócenie do życia Ziem Odzyskanych jest wielki, ale jeszcze niedostateczny. Jeszcze 50% ziemi leży odłogiem, jeszcze fabryki stoją nieczynne z braku maszyn lub ograniczają swą produkcję. Musimy sobie zdawać sprawę, że odbudowując Ziemie Odzyskane, remontujemy potężną dźwignię, która podniesie potęgę gospodarczą państwa i dobrobyt narodu. Słusznie powiedział Arka-Bożek, nasz dzisiejszy wkład i udział w Daninie Narodowej, zwrócą się nam wkrótce dziesięciokrotnie.

Propaganda reakcji wysuwa zarzuty, że „PPOK poszła na referendum, a Danina pójdzie na Wybory". Zaprzeczeniem tego rodzaju wieści są cyfry, które mówią, że na przestrzeni trzech kwartałów tego roku z budżetu państwowego wydatkowano na inwestycje 11,5 miliardów zł, z czego na koleje 4 miliardy, na rolnictwo 1,6 miliarda, na odbudowę 4 miliardy. Obok tego państwowe banki udzieliły kredytów w tym samym czasie w wysokości 25 miliardów zł, z czego na odbudowę przemysłu 11,5 miliarda, na komunikację 7,5, na rolnictwo 2, na odbudowę wsi i miast 1,7, na żeglugę 588 milionów na spółdzielczość 640 milionów. W tych wydatkach mieści się PPOK z około 4 miliardami zł.

Danina Narodowa, która ma przynieść około 12 miliardów zł, pokryje jedynie w 1/3 te kapitały, które przeznaczone są na inwestycje na Ziemiach Odzyskanych w roku przyszłym. Rząd bowiem przeznacza na ten cel w 1947 r. — 35.810 milionów zł, z tego na komunikację 6.850 mil., żeglugę 3.150 mil., na odbudowę przemysłu 8.480 mil., na budownictwo 4.500 mil., na Opiekę Społeczną 700 mil.

Mgr Kościński stwierdza, że Danina Narodowa jest rozłożona sprawiedliwie, przedewszystkim powinna obciążyć tych, którzy dotychczas odwracali się plecami do wszelkich podobnych akcji i nie płacili nic. Zadaniem Komitetów Obyw. będzie dopilnować tego zadania.

W zakończeniu mówca wyraził przekonanie, że społeczeństwo pomorskie, które tak dotkliwie odczuło panowanie niemieckie, w stu procentach spełni swój obowiązek w przeświadczeniu, że w ten sposób niweczy raz na zawsze niebezpieczeństwo germańskiej agresji.

Komunikat Komisji Specjalnej
Grabieżcy mienia państwowego
skazani na obóz pracy

BYDGOSZCZ. W maju br. wpłynęło do Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy sprawa p-ko Władysławowi Wolnikowskiemu, kier. administracyjnemu oraz Teofilowi Pokojskiemu kier. technicznemu przedsiębiorstwa poniemieckiego naprawy samochodów i budowy karoserii w Grudziądzu. Wyżej wymienieni uważając przedsiębiorstwo pozostające pod zarządem państwowym za swą prywatną własność dopuścili się na szkodę Skarbu Państwa milionowych nadużyć.

Wolnikowski, przejmując w marcu 1945 r. jako tymczasowy kierownik przedsiębiorstwo wraz z urządzeniem technicznym, narzędziami i zapasami części wymiennych i innych materiałów nie spisał przy sporządzaniu inwentury rozmaitych maszyn tego przedsiębiorstwa, wykazując je następnie w bilansie otwarcia jako swoje własne, przy czym wartość ich wycenił na 140.000 zł. Nieuczciwy kierownik przywłaszczył sobie również dwa wozy konne, z których jeden sprzedał a drugi darował swemu bratu

Kierownik techniczny Pokojski przystąpił do pracy w sierpniu 1945 r. Od tego czasu datują się główne nadużycia w przedsiębiorstwie.

Wolnikowski i Pokojski nabywali prywatnie po możliwie niskich cenach, lub też zabierali porzucone, uszkodzone samochody, które następnie w warsztatach przedsiębiorstwa naprawiali i sprzedawali, a uzyskanymi ze sprzedaży pieniędzmi dzielili się, nie przeprowadzając tych transakcji przez księgi przedsiębiorstwa.

Przeprowadzona przez kontrolerów Wojew. Wydz. Przemysł. analiza księgowości ustaliła ogólną sumę nadużyć na ok. 2 miliony zł.

Na wniosek Delegatury Bydgoskiej Komisja Specjalna postanowiła skierować Wolnikowskiego na 2 lata i Pokojskiego na 1 rok i sześć miesięcy do obozu pracy w Milęcinie. Równocześnie uwzględniając ciężką chorobę Wolnikowskiego postanowiono udzielić mu przerwy w wykonaniu kary na okres sześciu miesięcy.

Kupiectwo bydgoskie
w dniu swego święta

BYDGOSZCZ (lit). Zorganizowane kupiectwo bydgoskie obchodziło w ub. niedzielę święto kupiectwa polskiego.

W godzinach rannych rzesze kupców z pocztami sztandarowymi udały się na uroczyste nabożeństwo do kościoła Farnego. Mszę św. celebrował ks. prob. Hanelt, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. sup. Wańtuchowski Po mszy św. kupcy udali się do gmachu Resursy Kupieckiej, gdzie odbyła się akademia. Okazała pięknie odremontowana siedziba kupców pierwszy raz po wojnie gościła w swych murach członków Zrzeszenia.

Uroczystość zagaił prezes Zrzeszenia mgr Goździk podkreślając sukcesy zorganizowanego kupiectwa na naszym terenie i stwierdzając, iż kupcy spełnili swoje zadanie w dziele odbudowy. Dowodem odbudowa Resursy Kupieckiej, którą odbudowano dzięki bezgranicznemu oddaniu się tej sprawie wszystkich członków Zrzeszenia. Dzisiaj wielkie dzieło stworzenia własnej przystani zostało zrealizowane i służyć będzie nie tylko kupiectwu lecz całemu społeczeństwu.

Następnie jednominutową ciszą uczczono pamięć kupców, którzy zmarli i zginęli męczeńską śmiercią podczas ostatniej wojny. Uroczystość zakończono wspólną pogawędką.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja). Wtorek: Madame Sans-Gêne. Środa: Madame Sans-Gêne. Czwartek: Madame Sans-Gêne.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka). Wtorek: Rozkoszna dziewczyna. Środa: Rozkoszna dziewczyna. Czwartek: Rozkoszna dziewczyna.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Panna bez posagu. Polonia: Zamieć śnieżna. Orzeł: W okowach lodu. Wolność: Śluby panieńskie. Bałtyk: Powrót o świcie.

WYSTAWY: Biblioteka Miejska: „Plon 25-lecia" od g. 10—12 i od 15—17, w niedzielę i święta od g. 11—14. Pomorski Dom Sztuki: wystawa prac: Brzęczkowskiego, Śramkiewicza i Tyrowicza.

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz. od godz. 10—12,45 i od 15—17,45 (z wyj. środy i soboty po poł.), pracownia naukowa: od g. 9,45 —12,45 i od 15—17,45 (z wyj. soboty po poł.). Ludowa: otw. codz. od g. 11—12,45 i od 15—17,45 (z wyj. środy i soboty po poł.)

DYŻURY APTEK: Centralna — Al. 1 Maja 27 i Pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

6.00 Transmisja. 8.50 Audycja dla szkół „Co się dzieje w świecie" opr. H. Kamiński. 9.10 Muz. poranna. 9.35 Wiad. miejsc. i ogłosz. 9.45 Dykt. progr. dla radiow. 11.45 Konc. rekl. 11.57 Transm. 12.05 Aud. dla świetlic robotn. 12.20 Transm. 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Muz. 14.30 Przegl. sport. 14.40 Muz. operetk. 15.00 Transmisja. 19.15 Myśl demokr. i post. w lit. polskiej „Wanda Wasilewska" opr. Al. Dzienisiuk. 19.30 Transm. 23.30 Konc. życz. 23.55 Zak. aud.

Rejestracja pracowników
Służby Zdrowia

(zz) W związku z zarządzeniem Ministra Zdrowia lekarze powiatowi i grodzcy przystąpią od 10 bm. do rejestracji pracowników służby zdrowia. W grudniu rejestracji podlegać będą lekarze-dentyści i farmaceuci, w styczniu — pielęgniarki, położne (akuszerki), felczerzy i technicy dentystyczni. Rejestrujący się winni stawić się w biurze lekarza pow. z dokumentami uprawniającymi ich do wykonywania zawodu oraz z dowodem obywatelstwa polskiego. Rejestracji podlegają również lekarze — obywatele państw obcych. Wyjątek stanowią osoby pełniące czynną służbę wojskową i zajmujący się praktyką prywatną. Urząd Woj. wydaje zaświadczenia osobom, które figurowały w urzędowym spisie personelu sanitarnego Min. Op. Społ. w 1939 r. a nie posiadają obecnie żadnych dokumentów. Bliższych informacji odnośnie rejestracji udzielają pow. i miejsk. referaty zdrowia publicznego.

Samobójstwo
przez powieszenie

BYDGOSZCZ (zz). W dniu wczorajszym kroniki milicyjne zanotowały wypadek samobójstwa, które popełnił niej. Gosiacki, zam. w Bydgoszczy, przy ul. Leśnej 34 m. 35. Przyczyny samobójstwa nie udało się dotychczas ustalić. Śledztwem w tej sprawie zajęła się MO.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i H. m. Bydg. podaje do wiadomości, iż zgodnie z poleceniem Urz. Wojew. Pom. mleko świeże na karty dodatk. „M" w grudniu należy wydawać na nr 1—30 po 1/4 ltr., a na karty „MKM" na nr 6—35 również po 1/4 litr. (mies. 7,5 ltr.). Normy dla dodatku „D" oraz „MKD-D" pozostają te same. Równocześnie wzywa się wszystkie punkty rozdzielcze mleka, by w terminie do dnia 12 bm. złożono w Okręg. Mleczarni Spółdz. (Jackowskiego 26) znajdujące się w sklepach mleczno-nabiałowych uszkodzone względnie zepsute puszki mleka skondensowanego.

Karty wymienne i zaopatrzenia na styczeń 1947 r. Wydz. Apr. i H. m. Bydg. podaje do wiadomości, że karty wymienne i zaopatrzenia na styczeń wydawać się będzie od dnia 11 bm. w Wydz. Apr. i Handlu m. Bydg. przy ul. Grodzkiej 25 według nast. kolejności ulic: **Karty wymienne przez prowadzących meldunki:** dnia 11 bm. na litery A, B, C, D, E, F, dnia 12 bm. ul. na litery G, H, I, J, K, L, dnia 13 bm. ul. na litery Ł, M, N, O, P, R, dnia 14 bm. ul. na litery S, T, U, W, Z, Ż. **Karty zaopatrzenia przez prowadzących meldunki:** dnia 17 bm. ul. na litery A, B, C, D, E, F, dnia 18 bm. ul. na litery G, H, I, J, K, L, dnia 19 bm. ul. na litery Ł, M, N, O, P, R, dnia 20 bm. ul. na litery S, Ś, T, U, W, Z, Ż. **Karty zaopatrzenia przez Zakłady Pracy** w dniach 23, 24, 27, 28 bm. Zwraca się uwagę prowadzącym meldunki oraz Zakładom Pracy na przestrzeganie terminu, jak również załatwienia sprawy dla całego domu jednorazowo, gdyż po terminie żadnych spraw tak zbiorowych jak i indywidualnych załatwiać się nie będzie. Karty wymienne i zaopatrzenia muszą być bezwzględnie pobrane w określonych terminach. Przy pobraniu kart wymiennych przedłożenie książki meldunk. jest obowiązkowe. Przez niepobranie kart wymiennych jak i zaopatrzenia w terminie traci się prawo do uzyskania ich. Równocześnie podaje się do wiadomości, że jako zastępcze karty kat. I rodz. na bm. wydaje się karty kat. I rodz. z mies. kwietnia 46, województwo lubelskie. Kupcy zobowiązani są do przyjmowania i rejestrowania powyższych.

Wydział Apr. i H. m. Bydg. podaje do wiadomości, że w czasie od 13 do 20 bm. na karty zaopatrzenia miasta Bydg. będzie wydawana mąka pszenna 80% na karty zaop. kat. II. z listopada na odc. 10 po 1,5 kg mąki, oraz na karty zaopatrzenia z grudnia mąka pszenna UNRRA a mianowicie: na karty kat. I. na odc. 10 po 2 kg mąki, na karty kat. II. na odc. 10 po 1,5 kg mąki, na karty kat. III. na odc. nr 10 po 1 kg mąki, na karty IR. na odc. 10 po 1 kg mąki, na karty „D" na odc. 34 po 2 kg mąki. Równocześnie będzie wydawane za sierpień 46 r. w zamian za kaszę jęczmienną na karty zaopatrzenia z grudnia 46 r. mąka kukurydziana, a mianowicie: na karty kat. II. na odc. 15 po 1,5 kg mąki, na karty kat. III. na odc. 15 po 1 kg mąki, na karty IR. na odc. 15 po 1,5 kg mąki, na karty IIR. na odc. 15 po 0,5 kg mąki, na karty kat. „C" na odc. 9 po 1 kg mąki. Wzywa się konsumentów do wykupienia towaru w oznaczonym terminie. Kupcy pobiorą w dniu 10 bm. asygnaty towarowe na mąkę w tut. Wydz. Apr. ul. Grodzka 25, pok. 23 i rozliczą się z otrzymanego towaru do dnia 30 bm.

Majątek państwowy
jest nienaruszalny

BYDGOSZCZ (re). Po parcelacji majątku Gocanowo, rolnikowi Klimkiewiczowi Michałowi przydzielono działkę 10 ha, na której stały dwa stogi słomy, będące własnością państwową. Stogi te przeszkadzały Klimkiewiczowi i córce jego Wandzie przy zaorywaniu pola, to też postanowili oni słomę tę spalić. Klimkiewicz Wanda podpaliła stogi i oba doszczętnie spaliły się. Za ten czyn pociągnięto Klimkiewiczów do odpowiedzialności karnej.

Klimkiewicz Michał, oskarżony o nakłanianie swej córki do czynu przestępczego nie przyznał się do winy, natomiast córka jego, Wanda przyznała się i oświadczyła, że słoma ta była już zgniła i nie przedstawiała żadnej wartości.

Wina oskarżonej nie wzbudziła u Sądu żadnej wątpliwości, to też została ona skazana na 6 mies. więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Ojciec jej został uniewinniony.

O mleko i masło
dla dzieci szkolnych

BYDGOSZCZ (x) Mleko w szkołach publicznych jest wynędzniałym dzieciom koniecznie potrzebne. Gorąco zabiegał o przydzielenie odpowiednich funduszy na ten cel insp. Frankowski. Obecnie, jak się dowiadujemy wyasygnował Inspektorat Szkolny dla dzieci powiatu bydgoskiego 150.000 zł, z których sukcesywnie korzystać będą do czerwca dzieci szkolne w Solcu, Fordonie i Koronowie.

Sport

POLONIA — UNIA 4:1

BYDGOSZCZ. W rozegranym tu meczu piłkarskim między Polonią a Unią z Solca Kujawskiego zwycięstwo odniosła w stosunku 4:1 drużyna gospodarzy.

Odpowiedzi Redakcji

E... e — „Chociaż zima śmierć przyrody,
Chociaż śnieg zawali świat,
Zima ma swój wdzięk urody,
Zima ma też piękny kwiat".

Cóż nam z tego, że zima ma piękny kwiat. E... e! My jeszcze chcemy żyć i przerażenie nas ogarnia na myśl o bliskiej katastrofie kosmicznej jaką spowoduje śnieg. Nie powiemy: „obyś Pan był złym wieszczem", bo już Pan nim jest.

„Le Pan", Bydgoszcz. — Dowcipy za mało wypointowane, chociaż fraszki mają niezłe miejsca. Całość jednak słaba. Nie zamieścimy.

E. Wieliczko — Barwice. — Próbowaliśmy odnaleźć adres, niestety, bez skutku. Musielibyśmy mieć dokładniejsze dane, w jakim czasie to podaliśmy. Radzimy zwrócić się do tamtejszej placówki TUR.

J. Spychalski — Gorzeń. — Prosimy o konkretne propozycje.

Jot-Em, Olsztyn. — Po chwilach przeraźliwej pustki przychodzą w życiu i jaśniejsze momenty. Nikomu nie wolno rozpaczać nawet w największym nieszczęściu. Niech Pani pisze wiersze i wyładowuje w nich swe nastroje. Nie są jeszcze zupełnie dobre, ale coś tam w nich jest. Trzeba unikać rozlewności określeń, wypowiadać się prościej. Na razie jeszcze nie zamieścimy.

St. Woźna, Bydgoszcz. — Sprawę wyjaśni Pani ambasada amerykańska w Warszawie.

W. Zaborowski, Poznań. — Myśl słuszna i szczęśliwa. Z inicjatywą musi jednak wystąpić ktoś inny. Może Towarzystwo Słowiańskie się tym zainteresuje?

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu synowi,

ś. p.

Adolfowi Wojnarowskiemu

składam serdeczne

Bóg zapłać!

St. Wojnarowski

7474

Posiadam duży magazyn
w centrum Łodzi, Pl. Wolności, wyrobione stosunki z hurtowniami branży kol.-spożywczej
przyjmę przedstawicielstwo poważnych wytwórni.
Zgłoszenia Łódź, Nowomiejska 4, m. 2. 3472r

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY
B. TARGOŃSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 Telefon 20-00
Naprawiam maszyny do pisania i liczenia — przerabiam na układ polski — Kupuję maszyny wszelkich systemów, uszkodzone i części także 6853

Spółdzielnia Pracy z o. u. w Warszawie 7467
Oddział w Bydgoszczy, ul. Batorego 3
poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych
na okres świąteczny
wełny, kretony i płótna
SPÓLNOTA
bieliznę, kalosze, patentki, watolię, wateliny
DETAL — DETAL

Poszukujemy reflektanta (3449r
na prowadzenie od dnia 1 stycznia 1947 roku naszej AGENTURY W STAROGARDZIE.
Zgłoszenia należy kierować do
ADMINISTRACJI ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO W BYDGOSZCZY, Marszałka Focha 20

KORZENIE SMAK
Pieprz, Cynamon, Goździki, Liście bobkowe
WSZĘDZIE DO NABYCIA
POZNAŃ SMAK ZIELONA 7
TELEF: 99-40
(3475r

3440r
KLINIKA WIECZNYCH **PIÓR**
Kupno • Naprawa • Sprzedaż
Prędko, solidnie, tanio
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 3
Telefon 30-67

OZDOBY Choinkowe
Wysyłka próbnych kompletów za zaliczeniem.
Nowość 2023r
BOMBY samoświecące
Ceny hurtowe.
„Reklama" Łódź
Piotrkowska 46 (podw.)

Aromaty owocowe
Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego
F-ka aromatów owocowych
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32
1833r

„SENORITA"
najlepsze 3445 r
wsuwki do włosów

Wieczne Pióra
Kupno Sprzedaż Naprawa
2865r
BYDGOSZCZ
Aleje 1-go Maja 59
vis a vis Polskiego Radia
Telefon 3866
SZCZECIN
ulica Śląska nr 47

NAJLEPSZA AROMATYCZNA PRZYPRAWA
Jaś Małgosia
WSZĘDZIE DO NABYCIA
POZNAŃ SMAK ZIELONA 7
TELEF: 99-40
(3474r

Ogólnopolski program radiowy

w dniu 11 grudnia 1946 r. (środa)

Sygn. czasu i pieśń por. 6,05 Dzien. por. 6,30 Muz. por. 7,05 Muzyka. 7,15 Wiad. poran. 7,40 Konc. Ork. Rozgł. P. R. w Poznaniu. 12,05 Aud. dla świetl. robotn. 12,40 Arie oper. w wyk. Dozienieckiego. 13,00 Muz. obiad. 13,40 A. B. C. muz. aud. w opr. B. Busiakiewicza. 15,00 Pogad. przyrodn. dla dzieci starsz. 15,10 Muz. dla dzieci 15,30 Aud. dla kobiet. 15,45 Pieśni kompoz. franc. w wyk. K. Szczepańskiej. 16,05 Dzien. popoł. 16,35 Polska pieśń lud. 17,10 Melodie operetk. 18,15 Kwadrans poetycki „Poezja w walce z okupantem" w oprac. St. Ziembickiego. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Aud. dla wsi. 19,15 Muz. 19,30 Aud. Chopinowska w wyk. J. Śmidowicza. 20,01 Dzien. wiecz. 20,25 II aud. z cyklu Niccolo Paganini „Demon epoki romantycznej". Paganini w Polsce. Aud. w oprac. dra J. Reissa. 22,00 Rad. Uniw. Lud. 22,15 Aud. rozrywkowa 23,00 Ostatnie wiadomości dzien. rad. 23,55 Streszczenie wiadomości dziennika, hymn.

ZAWIADOMIENIA

Uwaga Ziemie Odzyskane! Usuwajmy ślady niemczyzny z życia codziennego. Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych J. Skarbonkiewicz, w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, tel. 3015, Przedstawicielstwo w Kwidzyniu, ul. Żelazna 1, chętnie wam w tym dopomoże. Termin przebudowy maszyn na układ polski w 24 godzinach. (3465r

KUPNO

Wełnę owczą surową skupuje po cenie wolnorynkowej oraz zamienia na materiały „Wełna", Bydgoszcz 3 Maja 22, tel. 37-32. (7022

Olejki perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel, Poznań, Krasińskiego 13 m. 19. Kotkowska. (3263r

Pianina — harmonie — akordeony — radioaparaty kupi Poznańska Centrala Fortepianów, Poznań, Zygm. Augusta 3/3. (3387r

Włosie końskie, krowie ogony, sierść cieląt, kóz oraz zwierząt futerkowych kun, tchórzy, borsuków itp. kupujemy bieżąco w każdej ilości, płacimy najwyższe ceny. Fabryka szczotek i pędzli, Bydgoszcz, ul. Podgórna 7, tel. 14-62. (7328

Nikiel w prętach i blachach, ebonit w prętach i płytach, **stal** nierdzewną w prętach kupuje Fabryka Wodomierzy w Toruniu, Bydgoska 108. (3442r

Pierze darte i puch, wełnę owczą surową oraz włosie i inną wyściółkę materacową kupuje „EMKAP" M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30, Czyszczalnia Pierza — Wytwórnia Kołder. (2965r

Kalafonię, żywicę, farby, lakiery, chemikalia kupuje — sprzedaje „Centrolak", Szczecin Pl. Stalina 25, tel. 734. (3470r

Znaczki pocztowe używane lub nieużywane, także albumy, kupuję. Malinowski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 7a. (7452

Pianino kupię. Poznań, Skarbowa 15 m. 6. (3477r

SPRZEDAŻ

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, Nowomiejska 4. (2600r

Futro damskie, noszone, w dobrym stanie, figura średnia do sprzedania. Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz pod „7435". (7435

Warszawska wytwórnia torebek damskich Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31. (3000r

Na gwiazdkę: Samochody dziecięce 350 zł, układanki meblowe 150 zł. Wysyła hurtowo: „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (3415r

Pianino koncertowe, płyta metalowa — krzyżowe moderaton, pierwszorzędne — nadzwyczajna okazja 75 tysięcy. Poznań, Ratajczaka 11a m. 115. (3388r

Paski damskie do pończoch, bardzo mocne, cena od 300 zł. Zapotrzebowanie kierować do Adm. IKP. Łódź, Piotrkowska 66. Za zaliczeniem. (3461r

Fortepiany (Bechstein), pianina, harmonie okazyjnie. Poznańska Centrala Fortepianów, Poznań, Zygm. Augusta 3/3. 3386r

Drzewo opałowe (deski i odpady tartaczne, dębowe, sosnowe i brzozowe) posiada na sprzedaż kilka wagonów Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Szczecinie, Łokietka 6, tel. 431. (3455r

Sport hokey-narty, łyżwy, sanki, piłki itp. poleca D/H Świtezianka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (3209r

Kosmetyki, mydła, wody hurt. Pom. Dom Handlowy, Św. Jańska 2. (7172

Wytwórnia bielizny damskiej „Syrenka" poleca wytworną oraz przeciętną bieliznę jedwabną. Łódź, Kościuszki 93, tel. 189-10. (3471r



Wózki dziecięce autka, po cenach najniższych. **Maszyny do szycia,** gwarantowane poleca **W. Czachorowski, Bydgoszcz,** ul. Pomorska 21 wejście z ul. Śniadeckich. tel. 38-69. 2853r

Płaszcz oficerski sprzedam. Bydgoszcz, Świętojańska 21/13. (7453

Sprzedam pół domu w centrum Bydgoszczy. Połowa odpowiada 21 izbom. Oferty pod „Centrum" do IKP Bydgoszcz. (7469

Szczapy brzozowe, olszowe na składzie. Bydgoszcz, ul. Sowińskiego 8, tel. 14-05. (7458

Lampy naftowe, blachy do ciasta, garnki emaliowane żeliwne, szkło stołowe, porcelana, piece żeliwne, młynki do kawy poleca Denderski i Ska, Bydgoszcz, Dworcowa 73. (7465

RÓŻNE

Fryzjerzy! Silny skręt loków uzyskać można, stosując tylko niebywały dotychczas preparat w proszku do trwałej ondulacji „Romean", Laboratorium Chemiczne, Łódź, Piotrkowska 82, mieszkanie 56, godz. 9—12 i 16—19, telefon 212-75. (3483r

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martini" Kraków, Skt. pocztowa 475 (2606r

PRACA

Pomorska Fabryka Maszyn poszukuje od zaraz wykwalifikowanych sił buchalteryjnych. Zgłaszać się w sekretariacie Fabryki w godz. urzędowania — Bydgoszcz, Leśna 19. (7456

Poszukuję fachowej bieliźniarki do szycia damskiej bielizny. Zgłoszenia do IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „Bieliźniarka". (3482r

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Bydgoszcz, Plac Weyssenhoffa 3/6. (7457

Robotnika do rozlepiania afiszów poszukuje Zw. Inwalidów Wojennych RP, Koło Bydgoszcz Ks. Markwarta 2. (3481r

Poszukuję dobrego mydlarza za dobrym wynagrodzeniem. Dla kawalera może być mieszkanie. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod „12,241". (3478r

Samotna gosposia do Katowic potrzebna. Zgłosz. Bydgoszcz, Paderewskiego 14/8, popoł. 14 do 16. (7461

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony Nr V/237/46 na dostawę 5000 szt. chorągiewek sygnałowych z płótna czerwonego, wym. 275 m/m × 235 m/m, osadzonych na toczonym drzewcu o dł. 400 m/m z drzewa twardego.

Termin składania ofert do godz. 10-tej dnia 17 grudnia 1946 r. Termin otwarcia ofert tegoż dnia o godz. 11-tej.

Oferty w kopertach zalakowanych z napisem: Oferta do przetargu Nr V/237/46 z dnia 17. 12. 46 r. na chorągiewki sygnałowe, należy składać do skrzynki ofertowej znajdującej się w przedsionku Dyrekcji, Szczecin, ul. 3-go Maja 18/20. Oferty nadsyłane pocztą powinny być w dwóch kopertach. Na wewnętrznej należy zamieścić napis podany wyżej, na zewnętrznej adres: Dyrekcja Okręg. Kol. Państw., Wydział Zasobów, w Szczecinie.

Wzory należy składać w Wydziale Zasobów Dyrekcji lub nadsyłać pocztą. Bliższych informacji udziela Wydział Zasobów. P. A. P. (3481r

ZGUBY

Zgubiono dowód tożsamości Nr 1044/V na nazwisko Marcinkowski Edmund. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot. Inowrocław, Aleja Okrężna 9/5. (3454r

POSZUKIWANIA

Głogowskiego Franciszka, ur. 1920, Dawidów, pow. Lwów poszukuje rodzina, zamieszkała Legnica, ul. Długa 58. (3469r

Markunów: Pauliny, Alfonsa i Gustawa z Wilna poszukuje siostra Eleonora Olszewska, zamieszkała Warszawa-Mokotów, ul. Orkana 13. (3460r

Mam wiadomość od Stefana Nieławickiego, poszukuję żony i córki — Marii oraz Zofii Nieławickich z Wilna, kto by wiedział o miejscu zamieszkania ich powiadomić: Koszalin, ul. Jana Matejki nr 21, W. Trzeciak. (3478r

Haja Józefy ze Stanisławowa repatriantki z Rosji, poszukuje Józef Kochański, Bydgoszcz, Bocianowo 30/9. Mam wiadomość o Myszce. (7451

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubione w Chojnicach dokumenty: zaśw. stałe, zaświadczenie RKU. Rajmund Damps, Tomaszewo pow. kościerski. (7471

Unieważniam zaginioną kartę RKU, nr rejestracyjny 1212, kartę rozpoznawczą nr 7374. Nowarro Seweryn. (7449

Unieważniam skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną na nazwisko Tuszyński Edmund, ur. 31. 8. 1916, Pusta Dąbrówka, pow. Bronice, zamieszkały Zalesie k/Choszczna. (3466r

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wystawione na nazwisko Reinhard Wyrwich, zam. Kuniowie, pow. Kluczborek. (3479r

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Bydgoszcz, Banaszak Bolesław, Chołoniewskiego 48/2. (7472

Unieważniam zgubioną legitymację szkolną Państwowa Szkoła Rolnicza Bydgoszcz. Ostrowski Adam. (7470

ZAMIANY

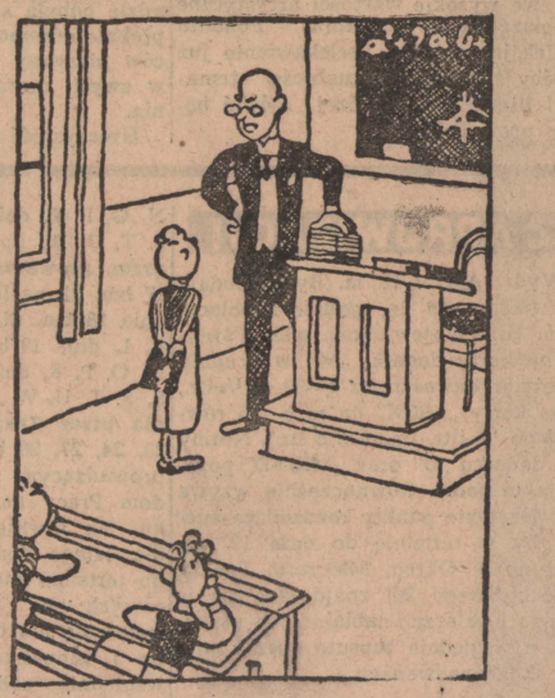
Zamienię fortepian Bechsteina na pianino — akordeon — radioaparat — harmonium — dopłata. Poznań, Zygm. Augusta 3/3. (3389r

MATRYMONIALNE

Wdowa, lat 45, właścicielka komfortowo urządzonego mieszkania centrum, nadającego się na praktykę lekarską, z braku znajomości pragnie zapoznać starszego pana. Cel matrymonialny. Of. IKP Bydgoszcz „36". (7454

Przystojna blondynka lat 25, majętna, z powodu braku znajomości pragnie zapoznać pana na stanowisku do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią do IKP Bydgoszcz pod „7460". (7460

Humor zagraniczny



Nauczyciel: — Czy ojciec twój przeczytał moją uwagę na marginesie w twoim zeszycie?

Uczeń, syn grafologa: — Tak. Tatuś powiedział: charakter pełny temperamentu, w gniewie skłonny do czynów porywczych!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska Nr 1. E11395